

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

WYCIECZKA NASZYCH CZYTELNIKÓW

na wystawę kolonialną do Paryża
oraz na międzynarodową wystawę budowlaną do Berlina

Chcąc umożliwić naszym P. T. Czytelnikom zwiedzenie rewelacyjnej wystawy paryskiej i poznanie najpiękniejszego z miast w Europie, jakim jest niewątpliwie stolica Francji, wydawnictwo „Głosu Porannego” zamierza zorganizować

kilkunastodniową wycieczkę do Paryża.

W związku z tem uzyskaliśmy wszelkie możliwe zniżki, zarówno paszportowe, jak wżowe i kolejowe.

Jednocześnie nawiązaliśmy kontakt, który umożliwi nam stosunkowo tani pobyt w Paryżu

z jednoczesnym zwiedzeniem nie tylko samej metropolii świata, ale również jej czarujących okolic, jak

Wersal, Malmaison i Fontainebleau.

Korzystając z okazji postanowiliśmy po drodze zatrzymać się parę dni w Berlinie,

by obejrzeć również stolicę Niemiec i otwartą tam właśnie w tych dniach, niezwykle ciekawą

międzynarodową wystawę budowlaną.

Cena całej wycieczki zależeć oczywiście będzie od ilości zapisów. Im więcej znajdzie się zwolenników, tem taniej kalkulować się będzie koszt tej frapującej eskapady.

Według przypuszczalnych obliczeń pełny koszt wycieczki, razem z drogą, utrzymaniem w pociągu i na miejscu, zwiedzaniem wystaw, wycieczkami etc. wynosić będzie

od 550 do 600 złotych od osoby!

Wycieczka odbyłaby się w terminie, który większość subskrybentów uzna za najwygodniejszy. Dlatego też prosimy o jaknajszybsze zapisywanie się w administracji „Głosu Porannego”, (Piotrkowska 70).

Termin zapisów kończy się w środę, 20 b. m. poczem ogłoszone będą warunki i szczegółowy plan wycieczki.

Sądymy, że Czytelnicy z zadowoleniem powitają naszą inicjatywę i wszyscy ci, którzy zamierzają zwiedzić wystawę kolonialną w Paryżu, zapiszą się natychmiast na listę w administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70).

Pożar w sejmie

Splonęła szafa z dokumentami klubu ukraińskiego

„Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem około godz. 9 z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w lokalu sejmowego klubu ukraińskiego, mieszczącym się na I piętrze gmachu sejmowego.

Splonęła doszczętnie szafa z papierami i dokumentami klubu. Pożar zlokalizowano po pół godzinie.

Litwinow w Warszawie w drodze do Genewy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Genewy sowiecki komisarz do spraw za granicznych p. Litwinow.

Na dworcu oczekiwał go poseł Owstienko, oraz urzędnicy naszego M. Spraw Zagr.

Pan Litwinow po I godzinie wyjechał w dalszą drogę.

MOSKWA, 12.5. (PAT) — Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, w towarzystwie swej żony i wyższego urzędnika Narkominda, Steina, jedzie do Genewy. Jednocześnie tymże pociągiem jedzie do Berlina ambasador niemiecki w Moskwie v. Dirksen, co wskazuje, że Litwinow w przejeździe przez Berlin odbędzie ważniejszą konferencję z przedstawicielami rządu niemieckiego.

*

Dziś wyjeżdża do Genewy delegacja ukraińska w osobach posłanki Rudnickiej i pos. Oleśnickiego.

Pani Rudnicka, starała się

od 2 tygodni bezskutecznie o paszport zagraniczny. Dopiero bezpośrednio listowne zwrócenie się do min. Zaleskiego spowodowało władze do wydania jej paszportu.

Klasztory i kościoły płoną

Watykan protestuje przeciwko zajściom w Hiszpanji

MADRYT, 12 maja. — Nadchodzą tu wiadomości o różnych miast prowincjonalnych o wystąpieniach przeciw klasztorom, kościołom i redakcjom pism klerikalnych.

W Sewilli manifestanci podpalił kościół jezuitów i wygwizdali straż ogniową i gwardję na rodową, która usiłowała ich rozprościć. Następnie manifestanci podpalił 2 klasztory w dzielnicy Triana, kaplicę św. Józefa, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury 18-go wieku i klasztor Buen Suceso. W mieście nastrój paniczny.

W Maladze spalono pałac biskupi, klasztor jezuitów i gmach pisma monarchistycznego.

W mieście Kadiz splonęły klasztory Karmelitów i Dominikanów. We wszystkich tych miastach ogłoszono stan wojenny.

RZYM, 12 maja. — Sekretarz stanu kardynał Pacelli upoważnił nuncjusza papieskiego w Madrycie do założenia energicznego protestu przeciw zajściom

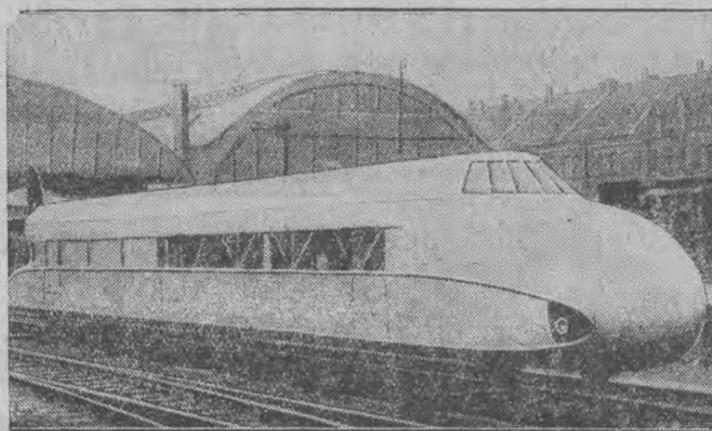
w Hiszpanji, skierowanym głównie przeciw kościołom i klasztorom katolickim.

Watykan uważa zajścia za ciężkie naruszenie konkordatu.

MADRYT, 12 maja. (Pat.) — Według informacji korespondenta Havasa życie w mieście

powróciło do stanu normalnego. Wojsko otacza jednak w dalszym ciągu klasztory. Minister skarbu ogłasza komunikat, że ostatnie wypadki nie spowodowały wycofywania wkładów z banków. Gielda zostanie otwarta w najbliższych dniach.

„Zeppelin” na szynach



Wagon z łapędem śmigłowym, próbowany w Hannoverze, osiągnął szybkość 205 kilometrów na godzinę.

Marsz. Piłsudski i p. Sławek

rozmawiają o nadchodzącej sesji sejmowej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach południowych przybył do prezydium rady ministrów marszałek Piłsudski i odbył dłuższą rozmowę z premierem Sławkiem.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rozmowa ta dotyczyła terminu i zakresu działalności nadzwyczajnej sesji sejmowej, która rozpocznie się z końcem bieżącego miesiąca. Termin tej sesji zostanie ostatecznie ustalony na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej.

Oficerowie na pociągach będą płacić tylko 20 proc. ceny biletu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jedno z opozycyjnych pism wieczornych przynosi wiadomość, że rząd wyda w najbliższym czasie zarządzenie, w myśl którego oficerowie służby czynnej, korzystający obok biletów wolnej jazdy na kolejach z 50 proc. zniżki, przysługującej urzędnikom, — będą na kolejach płacić tylko 20 procent ceny biletu. Z przywileju tego korzystają dotychczas wyłącznie funkcjonariusze kolejni.

Zamordowany milioner

Trup w opuszczonym magazynie

HAGA, 12.5. (PAT) — Policja wykryła w opuszczonym magazynie trupa milionera nazwiskiem Eschauzier, dyrektora indyjsko-hollenderskiego zjednoczenia cukrowego, który od ub. soboty zginął bez wieści. Aresztowano osobnika, podejrzanego o popełnienie zbrodni.

Tam, dokąd pojedą Czytelnicy „Głosu Porannego“

W kilka dni naokoło świata

Cuda wystawy kolonjalnej w Paryżu

PARYŻ, w maju.

Jeden z pogodnych dni wiosny ozłocił promieniami słońca wielkie, nowe, a tajemnicze miasto, jakie ręce człowieka wzniosły w ciągu ostatniego roku. U wrót Paryża, w pięknym lasu Vincennes, prezydent republiki francuskiej w otoczeniu rządu i korpusu dyplomatycznego, wśród którego Polskę reprezentował ambasador, Rzeczypospolitej, dokonał uroczystego otwarcia wielkiej międzynarodowej wystawy kolonjalnej.

Któż z mieszkańców, lub choćby przelotnych gości Paryża, nie zna malowniczego — obszernego lasu Vincennes wraz z jeziorem Daumesnil, z położonym opodal stynem polem wyścigowym Vincennes, sta nowicem w czasie „sezonu“ ru chomą wystawę najnowszymi mod paryskich i pole popisu elegancji zarówno ludzi, jak i samochodów, gdzie wreszcie od bywają się olbrzymie, doroczne zawody łańcuchowe? Jeszcze niedawno w cieniu rozłożystych drzew spędzały tu niedziele tłumy paryżan, lub spacerowały z dziećmi arystokratyczne, angielskie „nources“ a gdy wleczór zapadł, gruchały zakochane parki. A dziś?

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrosło tu rozległe

DZIWIWE I BOGATE MIASTO. Wysoko ponad korony drzew, piętrzą się wspaniałe kopuły azjatyckich świątyni, a obok strzelają w niebo białe minarety arabskie lub czerwienią się ciemne barwą palonej gliny, pa lace „dzikich“ krajów afrykańskich. Opodal — wyniosłe mury potężnych hal „metropolitar nych“, gdzie skupiono wszystko, co reprezentuje przemysł, handel i intelekt Francji. A dalej, rozrzucone wśród lasu, sta nęły budowle sekcji cudzoziemskich, będące wiernym obrazem pałaców i świątyni egzotycznych kolonii zamorskich szeregu państw. Pomiędzy tem wszystkim, w cieniu drzew, tkwią jak grzyby leśne, roje barwnych, najróżniejszych kształtów i wielkości, kiosków wystawowych.

Zabrano tu — na tych polach Vincennes — **WSZYSTKO, CO JEST CIEKAWEGO NA ŚWIECIE.**

Zapewne jeszcze nigdy nie zostali skupieni w jednym miejscu wszyscy przedstawiciele kolonialnych ludów w ich rodzimym otoczeniu. Tu — obok wioski annamitów — odbywa się jakieś święto hotentotów, śniadają samoanki sąsiadują z czerwonoskórzymi Indianami, murzyni z wybrzeża Kości Słoniowej tańczą obok chińskich restauracji — a lagodne kwilienia gitar hawańskich łączą się z dzikim tamtaniem Kamerunu. Na jeziorach kołyszą się pirogi z Kongo i lodzie z Tahiti. W szalasaach nad wodą jakieś ban-

dar-logi, dzikie plemiona warzą swoją strawę — a opodal egipskie flamingi odbywają swą ptasią sjęstę. Najbardziej zapadłe kąty Azji, Afryki, Australji — mają tu swój jakiś kącik — a zdezorientowany, oszłomiony, ogłuszony widz odbywa co chwila błyskawiczne podróże z Havany do Honolulu, z Shanhaju do jakiejś tam Njassy czy Tombuktu. Trzeba nielada zna jomości geografji — by nie za błądzić doszczętnie w tym chaosie.

Oto **ŚWIĄTYNIA ANGKORU** clou wystawy, cudo architektury, żywcem przeniesione gdzieś tam z Kambodży. W ojeżyźnie tego dziwa pozostały po nlem zaledwie ruiny, zaprzeczające w puszczech lasów tropikalnych — a tu, w Paryżu, nad ludzkim wysiłkiem armji architektów dźwignięto ją z przeszłości, zrekonstruowano najdrobniejsze detale — i oto powstało w ciągu roku to, nad

Wystawa budowlana w Berlinie

demonstruje wszystko, czego świat dokonał w dziedzinie rozbudowy miast i mieszkań ludzkich

W przeddzień otwarcia wystawy przedstawiciele prasy zostali zaproszeni do pobieżnego zwiedzenia terenów. Wystawa zajmuje 130 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni. Zbudowano na tej przestrzeni 70 najrozmaitszych budynków. 22 państwa wystawiły wszystko, czem w sztuce budowlanej pochwalić się mogą. W ostatniej chwili do wystawiających przyłączyły się Chiny i Hiszpanja. Ekspozycje Paryża nie są jeszcze gotowe, ponieważ wiozący je wagon kolejowy zbladził i dopiero przedwczoraj pojawił się na granicy francusko-belgijskiej. 1200 wystawców bierze udział w tej imponującej imprezie.

Wystawa składa się z dwóch części: w halach i pod golem niebem.

Hala I poświęcona jest niemieckiej wystawie budowy mieszkań, międzynarodowej wystawie rozbudowy miast i wystawie postępów w dziedzinie budowy mieszkań. Wśród wystawionych obiektów szczególnie zainteresowanie wzbudza kącik Stanów Zjednoczonych z małą kuchnią. Kłosek włoski demonstruje doskonale wypracowany model gipsowy Rzymu, a Berlin zademonstrował szereg modeli dworców kolei podziemnej i tuneli pod Szprewą.

W hali II, która już jest wykonana, pokazane jest współczesne mieszkanie. Gdy się z galerji tej hali spogląda na dół, to odnosi się wrażenie, że człowiek patrzy na wielki plac, po którego jednej i drugiej stronie stoją fasady, długości 120 metrów, przez które prze dostać się można do poszczegól-

nych mieszkań. Pośrodku tego placu stoją osobne budynki, otoczone ogródkami, podwórkami, szosami i wodą. Pokazano tutaj 24 kompletne mieszkania, z czego 19 mieszkań za fasadami rozwinięto, jako zwykłe mieszkania do wynajęcia. Istnieją tutaj mieszkania jednoizbo we, dwuizbo we, trzy i czterozbo we mieszkania najrozmaitszych rozkładów i w najróżniejszym wykonaniu.

Szczególnie ciekawy jest model sali wykładowej w seminarjum nauczycielskim oraz pokoje mieszkalne dla uczniów w internacie.

Hala III, montowana pod hasłem „Nowe drogi budownictwa“, pokazuje konstrukcje współczesnych wysokich budowli.

W hali IV, poświęconej również nowoczesnym materiałom budowlanym, interesują szczególnie przedmioty, poświęcone zagadnieniu tłumienia zgiełku wielkomiejskiego.

W hali V demonstrowane są ma

go w purpurowych fezach. Z wrzaskiem wloką jakieś skrzynie, — obok bazar tuniski, w „suukach“ (sklepach), pośród jaskrawych makat, dywanów, broni, owoców siedzą poważni siwobrodzi arabowie...

Kanacy z wysp oceanu Spokojnego, wyp z nieprawdziwego zdarzenia; ludożercy z Nowej Zelandji; marokańczycy; czerwonoskórzy z własnym naj prawdziwszym „jazzem“...

Na wstępie do działów cudzoziemskich rzuca się w oczy piękna, egzotyczna budowla w stylu afrykańskim utrzymanego pawilonu belgijskiego, za którą kryją się pawilony Suezu, a dalej Palestyny i Lewantu.

A dalej — z głębi puszczy Vincennes rozlegają się **RYKI ZWIERZĄT.**

Mały z Indo - Chin, afrykańskie antylopy, tygrysy i lwy z Sumatry, krokodyły z Nilu, święte słonie indyjskie, wielbłądy... Fantastyczne zoo... A nad niem — szelest platanów, doo-

koła gęstwina roślinności, zapach przedziwnych ziól...

Wszystkie te cuda otaczają szerokim barwnym wieńcem jeziro Daumesnil, na którego dwóch wyspach rozpostarły się budynki

„PARKU ATRAKCJI“ z teatrem wodnym, w którym jak zresztą i na całym jeziorze, będą się w czasie trwania wystawy odbywały egzotyczne widowiska, jak: Noc nad Nilem, święto w kolonjach i t. d.

Po drugiej stronie jeziora Daumesnil, obok ulicy „Kawalerów Maltańskich“ widnieje potężny wspaniały gmach świątyni Septyma Severa — jakgdyby przeniesiony z Trypolitanji. — Wnętrze jej pokryte przepięknymi marmurami karraryjskimi. Wzdłuż ścian szereg bezcennych dzieł sztuki, oryginalnych rzeźb greckich i rzymskich. To Włochy przedstawiają światu potęgę Rzymu dzisiaj szego, jako spadkobiercy Rzymu starożytności.

Reklamy wystawy kolonialnej głoszą: „W trzy dni — podróż naokoło świata“.

Może w tem jest trochę przesady. Ale dla tych wszystkich, którzy nie mogą się zdobyć na dalekie zamorskie podróże do krajów egzotycznych, wystawa kolonialna w Paryżu daje przegląd tak nęczych nas zawsze i tajemniczych, krajin.

L. D. S.

Zł. 400.000
zł. 350.000
zł. 300.000
zł. 275.000
zł. 200.000
zł. 150.000
zł. 100.000

i wiele innych na miliony, miliony złotych

oto nasze większe wygrane

którymi obdarzeni zostali nasi Gracze

To też teraz znów wzywamy wszystkich do kupna

Losu 1 kl. 23 Lot.

Główna wygrana

Miljon Złotych

Co drugi los wygrywa

23 PREMJE!

Ciągnięcie już 19

Cena 1/4 zł. 10.

Najszczęśliwsza w Polsce kolektura

E. Lichtenstein

ŁÓDŹ

— PIOTRKOWSKA 11. —
— PIOTRKOWSKA 72. —

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 64209

Firma egz. od 1835 r.



Zona poety z epoki kamiennej: Oto jest wszystko, co ten walkon dziesiąt napisał!

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Program humoru!

Początek 4.15, w niedziele od 12-ej po cenach 75 gr. i zł. 1.—

Kto pragnie zapomnieć o swych troskach, niech śpieszy do Grand-Kina podziwiać

Maurice'a Chevaliera

w wesołym przeboju p. t. „Kawiarenka“

Goebels skazany za „syna pachciarza“



Hitler — Goebels.

BERLIN, 12 maja. (Pat.) — Dziś zapadł nowy wyrok sądu przeciwko posłowi hitlerowców Goebelsowi za nazwanie w ulotce jednego z profesorów wyższej szkoły technicznej „synem pachciarza“. Wyrok opiewa na 5.000 młk. kary lub 100 dni aresztu oraz ogłoszenie wyroku w prasie.

Katastrofa samolotowa
Aparat strzaskany, lotnicy ocalili

WILNO, 12.5. Samolot wojskowy 5 p. lotniczego w Lidzie, pilotowany przez por. Mieczysława Kuźnickiego wskutek defektu w motorze, runął koło folwarku Karnówka z wysokości 500 metrów na las.

Por. Kuźnicki i lecący z nim obserwator por. Franciszek Jastrzębski zdołali się uratować dzięki spadochronom. Aparat uległ zdruzgotaniu.

Śmierfelny pojedynek
Student zastrzelił porucznika ułanów

NOWOGRODEK, 12 maja — (Pat.) — Wczoraj w pobliżu Nieświeża odbył się pojedynek na pistolety między studentem uniwersytetu Stefana Batoro Henrykiem Starnackim i porucznikiem 28 pułku ułanów, stacjonowanym w Nowogrodku Antonim Marcinkiewiczem. — Starnacki trafił przeciwnika w okolicę serca, kładąc go trupem na miejscu. Po pojedynku Starnacki zgłosił się do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Podwyżka cła
na przędzę sztucznojedwabną w Rumunii

W kolach producentów sztucznej jedwabiu eksportujących ostatnio w znacznych ilościach przędzę sztuczno-jedwabną do Rumunii po ważne zaniepokojenie wywołał projekt podwyższenia przez rząd rumuński cła importowego na przędzę sztuczno-jedwabną. Projekt ten stanowił premję dla rumuńskich fabryk produkujących towary wełniane i bawełniane z domieszką sztucznej jedwabiu, które po wprowadzeniu podwyższonego cła nie opłacałyby podatku luksusowego za wyroby sztuczno-jedwabne. Podwyżka miała wynosić 160 proc. t. j. 260 lej za kg. Na skutek usilnych zabiegów eksporterów polskich i podjętej w związku z tem akcji interwencyjnej projekt tak wydatnego podwyższenia cła został narazie przez rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu zaniechany.

Pożyczki dla magistratu łódzkiego
na prowadzenie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych
Rada miejska zatwierdziła wszystkie przedłożenia

Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej poświęcone przedewszystkiem sprawom Pożyczkowym.

Posiedzenie rozpoczęło się z półtoragodzinnym opóźnieniem. Obradom przewodniczył wiceprezes Klim.

Na samym wstępie obrad radny Andrzejak zreferował imieniem komisji skarbowo-budżetowej wniosek magistratu w przedmiocie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie 1.250.000 zł. w zakładzie ubezpieczeń pracownikó w umysłowych w Warszawie na budowę kanalizacji.

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos

radny Wojewódzki, który zarzuca władzom miejskim, że nie mogą z bieżących funduszy prowadzić robót sezonowych. Trzeba było przypadku — mówi p. Wojewódzki, — że ZUPU chciał skanalizować swoje domy, że samorząd uzyskał kredyty, za które może rozpocząć roboty i to dosyć późno, bo w połowie maja. Przyczem roboty te prowadzone będą zaledwie przez 12 tygodni. A co będzie dalej, skoro niema widoków na uzyskanie pożyczek poważniejszych?

W odpowiedzi prezydent miasta Ziemięcki stwierdza, że w Łodzi sprawa robót publicznych przedstawia się tak, jak w innych samorządach. W całym kraju mamy zastój w inwestowaniu, gdyż kredyty są drogie i trudne do zdobycia. Prez. Zie-

miecki wyraził zdziwienie, że p. Wojewódzki chce aby magistrat prowadził roboty inwestycyjne i publiczne z nadwyżek budżetu zwyczajnego. Wpływy miejskie maleją z dnia na dzień, uczyniono maksymalne oszczędności, tak, że doszło już do tego, iż wydziały zdrowotności publicznej i opieki społecznej skarżą się na szczupłość funduszy, które nie wystarczają na pokrycie najpilniejszych wydatków zwyczajnych. Jeżeli więc jest taka bieda magistrat nie mógł dokonać cudu, aby z budżetu zwyczajnego prowadził roboty sezonowe. A co do kredytów, to sprawa ta wcale nie jest przesądzona. Kredyty miasto otrzyma, ale opóźnią one nieco rozpoczęcie robót. Na szczęście opóźnienie to w roku bież. nie będzie miało katastrofalnych następstw, gdyż wszyscy bezrobotni sezonowi otrzymają jeszcze zapomogi z funduszu bezrobocia. Mimo to magistrat już obecnie przyjmuje robotników i za kilka dni pracować będzie 500 robotników na plantacjach, 400 przy przebrukach i robotach brukarskich, oraz 400 przy robotach kanalizacyjnych.

Po przemówieniach przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek. Przeszedł on jednogłośnie. Następnie rozpatrywano sprawę zaciągnięcia

krótkoterminowej pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności w wysokości 400 tys. zł.

Z przemówienia referenta wynika, że na prośbę magistratu ZUPU wpłaciło do KKO pierwszą zaliczkę, którą K. K. O., jako pożyczkę daje miastu pod zastaw akcji tramwajów elektrycznych. ZUPU nie mógł pierwszej raty w wysokości 400 tys. wpłacić miastu bezpośrednio, gdyż musi on przeprowadzić wszystkie formalności. Ponieważ jednak magistratowi zależy na wcześniejszym rozpoczęciu robót sezonowych, sprawę załatwio no pośrednio przez KKO. Pożyczka zostanie zwrócona Komunalnej Kasie bezwzględnie po załatwieniu formalności przez ZUPU i wpłaceniu przez ten rat pożyczkowych miastu.

Przeciwko takiemu załatwieniu sprawy wypowiedzieli się radni Pogonowski i Wojewódzki, uważając, że miastu nie wolno brać pożyczek od KKO nawet jeżeli są

one korzystne, albowiem jest to przekroczeniem statutu kasy.

Wiceprezydent Wielński (który poraz pierwszy przemawia w tym roku z trybuny) stwierdza, że istnieją wszelkie podstawy prawne, tembardziej, że nie jest to operacja bankowa, ale lombardowa. Miasto daje KKO pod zastaw 400 tysięcznej pożyczki akcje wartości 800 tysięcy zł. Pozatem KKO nie udziela pożyczki z własnych funduszy, ale z pieniędzy z ZUPU; jest to właściwie operacja przelewowa.

Inż. Praszkiern również broni tezy magistratu. Uważa on, że opo-nenci są formalistycznie przeczu- leni. Ale moment ten powinien być usunięty na plan dalszy, ponieważ chodzi tu przedewszystkiem o tak ważną rzecz, jak szybkie uruchomienie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych. Jeżeli ZUPU nie ma żadnych co do pożyczki objekekji, jeżeli wreszcie urząd wojewódzki zapowiedział, że sprawę poprze, to dłużej sami radni mają utrudniać władzom miejskim zrealizowanie pilnej pożyczki.

W głosowaniu wniosek po długiej i nieciekawej dyskusji przeszedł większością głosów.

Pod koniec obrad przyjęto jeszcze po dłuższej debacie wniosek o podwyższenie stawek dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości na okres III i IV b. r. o 7 i pół proc.

Posiedzenie zamknięto około godziny 12 w nocy. St. Gel.

PAMIĘTAJ! zaopatrzyć się w los szczęścia słynnej z wygranych **Roletury**
S. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66 Pabjanice, Pl. Dąbr. 3
Ciągnięcie już w najbliższych dniach.

Krzywdzące praktyki urzędów
winy być jaknajszybciej zlikwidowane

Nie bacząc na kilkakrotnie poruszoną już przez nas sprawę systemu ściągania należności podatkowych, przez tutejszy 4 urząd skarbowy, dowiadujemy się, iż urząd ten w dalszym ciągu nieprawnie zabezpiecza należność z tytułu podatku obrotowego, jakkolwiek termin ustawowy płatności tego podatku upływa dopiero 15 b. m.

Z drugiej strony, w związku z upływającym terminem na składanie odwołań na podatek obrotowy za rok 1930, niektóre urzędy skarbowe czynią trudności płatnikom w udzieleniu tak zwanych podstaw wymiaru co uniemożliwia płatnikom należyte umotywowanie składanych odwołań. Jest to wyraźnie sprzeczne z okólnikiem ministerstwa skarbu nr. 175 z dnia 27 września 1926 roku, który powiada, że celem umożliwienia płatnikowi umotywowania odwołaniu, należy mu udzielić informacji o konkretnych danych, dotyczących obrotu, na których ten wymiar był oparty.

Pozatem najwyższy trybunał administracyjny niejednokrotnie już stwierdził, że w niepedawaniu przez władze faktów, stanowiących podstawę wymiaru płatnikowi do wiadomości tkwi istotna wadliwość postępowania.

Z uwagi na powyższe, postępowanie urzędów, w których wymiar, nie bacząc na ogromne pogorszenie się konjunktury, jest wyższy, aniżeli w roku ubiegłym, jest dla płatników podwójnie krzywdzący.

Konieczne jest, aby władze skarbowe wejrzały w tę

wę i usunęły te niesłychane postępu prostu szykany urzędów.

W związku z upływającym

w dniu 15 b. m. terminem składania odwołań na podatek obrotowy za rok 1930 — dowiadujemy się następujących szcze-

Firma Karol Kröning
zgłosiła akces do kartelu

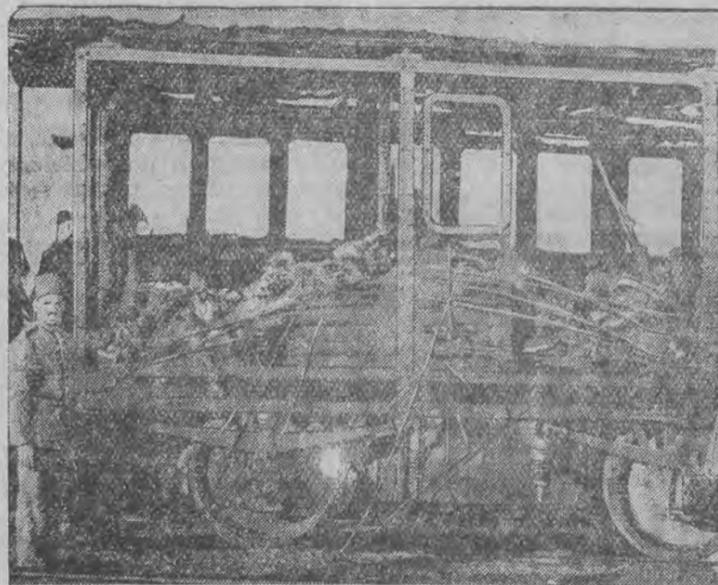
Na wczorajszym posiedzeniu komisji polityki gospodarczej izby przemysłowo - handlowej, firma Karol Kröning zgłosiła akces do kartelu.

Szereg innych firm opozycyjnych prosiło o przedłużenie terminu dla udzielenia odpo-

wiedzi, do środy.

Pertraktacje toczyły się będą dziś na terenie izby, i w związku z tem izba zwróci się do ministra Prystora o sprolongowanie terminu dla udzielenia swej odpowiedzi o jeden dzień, t. j. do piątku włącznie.

Płonący pociąg w egipcie



Jeden z doszczętnie spalonych wagonów, w którym znaleziono 40 zwęglonych włók.

głów o praktykach urzędów skarbowych:

Urzędy skarbowe nie wydają podstaw wymiaru, co zupełnie przekreśla możliwość złożenia odwołań w ustawowym terminie. Tak np. w Aleksandrowie wymiary podatkowe leżą podpisane w magistracie, który ich jednak nie rozsyła płatnikom. Według ustawy ma nakaz być doręczony, przyczem może on być doręczony do 15 kwietnia. Równocześnie ma być podany spis tych, dla których został wyinterzony podatek obrotowy. Faktem jest jednak, że około 50 procent podatników nie otrzymało nakazów i nie o wysokości wymiarów dokładnego nie wie. Z drugiej strony jeżeli komisja szacunkowa wymiar ten do 15.IV ustaliła, to choć płatnik nakazu w ustawowym terminie składania odwołań na kazu tego nie otrzyma — traci prawo odwołań. Nie jest wykluczony szturm do urzędów w dniu 15 b. m., bo zajdą liczne wypadki, że płatnicy otrzymają nakazy 15 maja po południu.

Te praktyki władz podatkowych na tle obecnej napiętej sytuacji wywołują poważne obawy sfer gospodarczych i zaniepokojenie wśród najszerszych rzesz płatników, którym grożą wyższe wymiary niż w poprzedzającym roku wymiarowym.

◆◆◆◆◆
Czytajcie
„Głos Poranny“
◆◆◆◆◆

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 41.

Ciąg dalszy.

— Panie Karmazyn — powiedział następnie uroczyście. — Pan zdaje się nie pojmować powagi sytuacji. Dlatego chciałbym ją panu w kilku słowach wyjaśnić. Gdy to uczynię, zgodzi się pan prawdopodobnie, że postępuje z panami stosunkowo bardzo łaskawie. Proszę słuchać! Wy obaj dowiedzieliście się o istnieniu towarzystwa, którego jestem twórcą i dyrektorem. Znaście kilka tajemnic tego towarzystwa. Nikt poza tym nie wie...

— Pan się myli — rzekł Stefan stanowczym głosem. — Pan Bystrzycki wie również coś niecoś. I on niebawem poruszy policję, jeśli nam się coś stanie. Kównież kilku urzędników francuskiej policji tajnej.. Ruchem ręki, pełnym zniecierpliwienia, dr. Frobenius zmusił go do milczenia.

— Wiem dokładnie, co się dowiedziało kilku urzędników francuskiej policji kryminalnej. Wiem również, w jakim stopniu poinformowany jest pan Roman Bystrzycki. Ale przecież ci ludzie nie wiedzą nic z tego, coście panowie tutaj przeżyli. Nie wiedzą nic o moim istnieniu. Ale wy dwaj wiecie zbyt wiele. Nie będą to pusłe przechwałki, gdy powiem, że mogę was usunąć z powierzchni świata, a żaden urząd nigdy się o tem nie do-

wie. To jest jeden fakt, z którym powinien się pan liczyć. Ale nie mam zamiaru tak postąpić. Daję wam możność wykupienia się. Zapłaci pan sumę, którą wymienię, poczem odzyska pan wolność.

Stefan uspakajał się w miarę, jak rozmawiał z tym starym. Obudził się jego przyrodzony zmysł kupiecki; słuchał uważnie, a głos jego brzmiał uprzejmie, gdy odpowiadał.

— Czy ma pan coś przeciwko temu, że zapalę papierosa? Łatwiej mi wtedy myśleć, a wydaje mi się, że pańska propozycja musi być jednak do-kładnie rozważana.

Dr. Frobenius podniósł się i podszedł do stoliczka.

— Proszę mi wybaczyć, że o tem zupełnie zapomniałem. Niech pan spróbuje jeden z tych. Doskonały tytoń. Napewno nie dostanie go pan w Polsce.

— Dziękuję! — Stefan wyjął własną papierosnicę. — Wolalibyśmy zapalić własnego!

— Może chciałby się pan eze goś napić?

— Nie, serdecznie dziękuję. Jestem najgłębiej przekonany, że posiada pan w piwnicy doskonałe wina, ale chwilowo muszę z nich zrezygnować. — Zapalił papierosa. — A więc zapewnia pan wolność, mnie i hrabiemu Rozdolskiemu...

— Moja propozycja dotyczy

oczywiście również pańskiej szanownej ciotki i młodej pani przerwał mu szybko dr. Frobenius.

— Dobrze! A więc pan chce wszystkim nam zagwarantować życie i wolność, jeśli hrabia Rozdolski i ja zapłacimy panu pewną sumę, o której wysokości musimy jeszcze pomówić. To wszystko?

— Ależ oczywiście, że nie wszystko. Musi mi pan poza tem dać słowo honoru dżentelmena, widzi pan, że mam w tej dziedzinie pełne zaufanie, iż zachowa pan o wszystkim absolutne milczenie.

— Cały interes wydaje mi się jednak nieco jednostronny. Cóż otrzymamy za pieniądze, które zapłacimy?

Frobenius podniósł rękę.

— Czy panu nie wystarcza życie i wolność czworga ludzi? Wierzę pańskiemu słowu honoru i oczekuję oczywiście, że pan ma również zaufanie do mojego słowa. Gdy tylko przyjmie pan moje warunki, znajdzie się pan poza wszelkiem niebezpieczeństwem. Zapomniały zupełnie, że pan śledził nasze tajemnice. Czy pan mnie rozumie?

Stefan udawał, że się poważnie zastanawia.

— Czy bylibyśmy bezpieczni, gdybyśmy się nie znajdowali w pańskiej mocy?

— Ani przez chwilę! Pan wie zbyt wiele! Pańskie życie było bez przerwy narażone na niebezpieczeństwo od chwili, gdy pan uczynił owo odkrycie w hotelu w Paryżu, a hrabia Rozdolski zagrożony był od chwili,

Humor zagraniczny



Roztargnienie

— A więc, panie profesorze, nie będzie pan już w przyszłości czyścił zębów brzytwą, zamiast szczotką!

gdy wszedł do tego domu. Nasze towarzystwo nie może dopuszczać takiego ryzyka. Idę panom rzeczywiście bardzo na rękę, dając im możność wykupienia się. Ale jestem przekonany, że pan dotrzyma swego słowa honoru, gdy pan podpisze umowę i wplaci sumę, żadaną przez nas, jako okup.

— Bardzo uprzejmie z pańskiej strony. Ale jeśli pan nawet twierdzi, że wasze towarzystwo posiada taką niesłychaną potęgę, to jednak dotychczas nie dał pan żadnego dowodu na poparcie swego twierdzenia. Chciałbym mieć co do tego pewność, zanim rozpocznę z panem pertraktacje na temat wysokości okupu.

— Ma pan rację. Jestem wobec tego gotów dać panu w obecnych warunkach wszelkie wyjaśnienia. Nawet chce pana zapoznać z podstawą i celem naszego towarzystwa. Chodzi tutaj o niewielką grupę mądrych ludzi, posiadających się mężów zaufania; to towarzystwo nazwało się Kawalerowie — Tow. z ogr. odp., czyli w skróceniu K. T.

Ja sam wyrosłem w bardzo ciężkich warunkach, ale mimo to udało mi się wyspecjalizować w pewnych dziedzinach wiedzy i nauki. Przez wiele lat musiałem odbywać studia w zupełnej nędzy. Pan, któryś odziedziczył taki wielki majątek, nie może sobie wyobrazić, co

znaczy dążyć w takich warunkach do wiedzy i potęgi. Dopiero, gdy się postarzałem, przyszło na mnie objawienie. Ujrzałem z jednej strony nędzę, a z drugiej bogactwa, i nagle zrozumiałem, co mam czynić. Droga do powodzenia zawiera się w trzech słowach.

— Słucham? — rzekł pytającym tonem Stefan.

Dr. Frobenius podniósł się, a jego głos, który przedtem był zlekka ochrypły, brzmiał teraz jasno i soczyście.

— Te słowa brzmią: Pomóż sam sobie!

Stefan potaknął.

— Lub też: Pomóż sam sobie do zdobycia cudzej własności! Ten rezultat życia był mi swego rodzaju ulgą. Nie posiadałem potrzebnych środków, aby rozwijać swe wartościowe plany, podczas gdy inni ludzie obojętni w pieniądze, wydając je na najgłupsze kaprysy i przyjemności. Ludzie tacy, jak na przykład pan, panie Karmazyn. O ile jest mi wiadomem, posiada pan roczny dochód w wysokości prawie pół miliona złotych. Przypuszczam, że nie może pan wydać nawet połowy tego dochodu. Gromadził pan jedynie kapitały...

Stefan przerwał mu.

— Czy nie byłoby lepiej, gdybyśmy poniechali osobistych przykładów? Interesują mnie uadzwyczajnie panów postawy i cele.

(d. c. n.)

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Perła Humoru!!

Dziś poraz ostatni!

100-proc. dźwiękowiec w języku czeskim

Przepyszny, pełen beztróskiego humoru, dźwiękowiec z życia wojskowego pod tyt.

C. i K. FELDMARSAŁEK

(K. u. K. Feldmarschal)

Komedja na tle życia garnizonu austriackiego, w którym na wzór rosyjskiego „Rewizora” (Gogola) odbywał inspekcję fałszywy marszałek.

W roli tytułowej najznakomitszy komik teatrów w Pradze czeskiej Vlasta Burian który swą grą i mimiką osiągnął sławę, jaką cieszył się MAX LINDER. W roli prawdziwego marszałka RODA-RODA.

Początek o godz. 4.15 po poł.

Ceny miejsc niższe:

Zł. 1, 1.50, 2 i 2.50

Następny Program Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

DYNAMIT

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe króla reżyserów CECIL B. D. MILLE'A.

Tragiczne w skutkach ekstrawagancje młodej milionerki! Ślub ze skazańcem! Wybuch kopalni! Środowisko WALLACE'A. To tło tego wspaniałego filmu!

W rolach głównych:

Conrad Nagel, Julja Fay, Kay Johnson

LUONA

OSTATNIE 2 DNI!

Na Zachodzie Bez Zmian

Ceny niższe od 1 zł.

Trzynasty prezydent Francji będzie obrany pojutrze w Wersalu

Pierwszym prezydentem Francji po upadku cesarstwa był Adolfe Thiers, historyk i parlamentarzysta, były legitymista, wybrany 31 sierpnia 1871 r., dzięki silnemu poparciu monarchistów. Ponieważ Thiers w wyborze stał się lojalnym republikaninem, partja, która go na to wysokie stanowisko wyniosła, zmusiła prezydenta po 2 la-

tach do podania się do dymisji. Jego następcą został marszałek Mac Mahon, forytujący wyraznie monarchistów, który jednak także ustąpił przed upływem mandatu.

Trzecim prezydentem był republikanin Jules Grevy, z zawodu adwokat, a zarazem prezes izby deputowanych. Grevy miał zadanie ułatwione, ponieważ w roku 1881 w izbie zasiadało już tylko 85 monarchistów a 400 republikanów.

Gdy w roku 1887 nadszedł moment nowych wyborów, ujął większe szanse miał Jules Ferry, inicjator polityki kolonialnej Francji. Jednakże za sprawą Clemenceau, który cieszył się już wtedy dużą popularnością, wybrano kandydata Sadi Carnota. Czwarty prezydent został zamordowany na krótko przed ukończeniem siedmioletnia. Spuściznę po nim objął przewodniczący izby deputowanych K. Perier, który reprezentował sfery finansowe i przemysłowe. Ponieważ, opierając się tej sferze, naraził się wszystkim innym warstwom społecznym, zmuszony był w sześć miesięcy po swoim obiorze opuścić pałac Elizejski, pozostawiając władzę Feliksowi Faure. Szósty prezydent zmarł w roku 1899 na atak serca.

Trzej następni prezydenci po zostali na swoim stanowisku aż do upływu mandatów. Byli to: cichy, ogólnie poważany Loubet, który zmarł niedawno, doczekawszy się lat dziewięćdziesięciu, jeden z najpopularniejszych prezydentów „ojciec” Fallieres i Raymond Poincare.

W roku 1920 został wybrany Paweł Deschanel, przewodniczący izby deputowanych, który jednak po ośmiu miesiącach wskutek choroby ustąpił miejsca Aleksandrowi Millerandowi. Millerand zawdzięczał swój wybór prawicy parlamentarnej, którą potem przez cały czas swej kandydatury popierał. Skończyły się wybory w dniu 11 maja 1924 roku przyniosły zwycięstwo partjom lewicowym, stanowisko Milleranda zostało mocno zachwiane i trzy lata przed upływem mandatu musiał się podać do dymisji.

Ostatnim z dwunastu prezydentów jest Gaston Doumergue, prezes senatu, który zapisał się ostatnio, jako gorący przeciwnik rewizjonistycznej polityki Niemiec.

Trzynastego maja rostrzygnąć się losy trzynastego prezydenta. Przewidywano, że zostanie nim p. Aristide Briand.



Rozmowa o Zielonych Świątkach

— A więc na święta jedziemy na trzy dni do pensjonatu na wieś.
— Naturalnie, Irko. Zastanawiam się tylko, co ze sobą zabrać. Nie chciałabym zabierać rzeczy zbyt cennych.
— Na drogę włożymy sportowe palta i tweedowe lub wełniane georgette'owe sukienki.
— A na przedpołudnie zabierzemy sukienki ze sztucznego jedwabiu desenowego.
— Ja gram w tenisa, zabiorę więc sportową sukienkę z jedwabiu do prania.
— Weź lepiej spódniczkę i pullover, o ile na ten strój włożysz granatowy żakiet, możesz już wybrać się na wycieczkę łódką.
— Masz rację! Musimy zabrać również coś na wieczór. Ja zabiorę sztyfonową sukienkę bez rękawów z bolerkami.
— Widzę, że będziesz, jak zwykle, elegancka. Ale nie zapomnij o pantoflach na niskich obcasach. Napewno zrobimy jakąś pieszą wycieczkę.
— Będę pamiętała. Ale teraz muszę pędzić do krawcowej. Do widzenia!

Svinhofoud



prezydent Finlandji.

Briand murowany

460 głosów padnie na niego w Wersalu

PARYŻ, 12 maja. — Wiadomość o zgodzie Brianda kandydowania do pałacu Elizejskiego zelektryzowała Paryż.

Na 314 głosów senackich około 130 pójdzie za Briandem.

Na 611 członków izby, przynajmniej 330 wypowie się za nim.

W ten sposób Briand uzyskać może w Wersalu około 460 głosów, czyli 20, lub 10, ponad absolutną większość.

Chociaż głosowanie sekretne może sprawić niejedną niespodziankę, wybór Brianda w pierwszym głosowaniu uważany jest za pewny.

Po wyborze Briand uda się do Genewy raczej w charakterze demonstracyjnym, faktycznie zaś na czele delegacji francuskiej stanie podsekretarz stanu Francois Poncet.

Ponieważ Briand obejmie funkcje prezydenta dopiero 13 czerwca, do tego więc czasu gabinet Laval będzie wykonywał jedynie sprawy bieżące, zaś ministerjum spraw zagranicznych kierować będzie prowizorycznie Laval lub Poncet.

Oficjalna dymisja rządu nastąpi 13 czerwca. Niewątpliwie Laval pozostanie premierem, ale wypadnie mu zapewne zmodyfikować skład gabinetu, a w każdym razie obsadzić tekę spraw zagranicznych. Obejmie ją Herriot.



Briand.

Doumer.

Maginot.

Oszczędzacie piorąc płatkami LUX



LUX

daje obfitą i łagodną pianę

• Obecnie znacznie tańszy!

Profile wielkiego miasta

Autogigolo

Najnowsza sensacja Berlina: autogigolo. Twórcą tej sensacji i wynalazcą tego neologizmu jest znany na bruku berlińskim baron von K., który dzięki swojemu odkryciu zarabia spore sumki pieniędzy.

Wszyscy wiedzą, co to, a raczej kto to jest gigolo. Elegancko ubrany młodzieniec, który za pewną opłatą tańczy z niemającymi innego towarzystwa paniami i który często z tancerza awansuje na kilkodniowego towarzysza pięknej i bogatej, albo starej i bogatej pani. Baron von K. ma własne auto i zamiast zaofiarowywać paniom swe usługi jako tancerz, „wynajmuje” siebie i swoją maszynę pięknym cudzoziemkom, pragnącym zwiedzić obcy sobie Berlin.

Prywatny adres barona znajdują tylko zarządcy najelegantszych hoteli Berlina. Gdy w jednym z nich zamieszka jakaś bogata cudzoziemka proponują jej towarzystwo barona. Dama zgadza się.

Nazajutrz rano zatrzymuje się przed gmachem hotelu małe purpurowe wóz na dwie osoby. Wsiadł w niego baron. Posyła swoją kiljentec kartę wizytową. Po kilku minutach schodzi ubrana już do przechadzki pani. Następuje prezentacja, krótka wymiana słów i oboje swobodnie, niby starzy znajomi, zmierzają do auta.

Autogigolo nie zachowuje się jak płatny od godziny szofer, cicerone, czy służący. Ma on dużo tak tu — stara się, aby jadąca z nim pani miała złudzenie, że jest on

jej oddanym przyjacielem. Jest w miarę czyny, troskliwy, nie skąpi komplementów, ale też ich nie sypie na prawo i lewo. Stara się być miłym, potrzebnym, wesołym przyjacielem.

Autogigolo jest, jak dotychczas bardzo zadowolony z wyboru „zawodu”. Zarabia doskonale, jest po prostu roześwytany, nie ma ani jednej wolnej chwili dla siebie. Radość życia zatrąwa mu jednak jedno... — widmo konkurencji.

Jak dotychczas jest baron von K. jedynym autogigolo w całym Berlinie, nie ma on jednak pewności, czy nie zjawi się wkrótce na ulicach miasta drugie, trzecie i dziesiąte, małe, purpurowe auto kierowane przez równie miłego i sympatycznego autogigolo. Ta jedna myśl zatrąwa mu radość życia i... użycia.

Miss Germany 1931



artystka filmowa Daisy d'Ora (baronówna Freyberg) została obrana królową piękności Niemiec 1931 roku.



Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!

Żona Prokuratora

Niezwykłe wzruszający dramat na tle konfliktu między miłością męża i ojca a obowiązkiem prokuratora

W roli głównej słynna tragiczka

IRENA RICH
Muzyka **L. Kantora**

Chcemy męża

Aktualna komedia w 10 akt. rozpatrująca żywoty problemat panieństwa, półpanieństwa i zamążpójścia

W roli głównej piękna

Jacqueline Logan
Pocz. o 4 pp., w soboty i niedz. o 12.
Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Wiadomości bieżące



POETA - ROZBITEK: Jeszcze dwa dni tej samotności i powieść będzie skończona!

Pobór rocznika 1910

Dziś powinni się stawić: przed komisją poborową nr. 1 (ul. Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter L, Ł, O;

przed komisją poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter B, H;

przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1909 kat. B, zamieszkałi na terenie III-go komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, Ł, N, O, P, R, T.

Place gier i zabaw dla dzieci

W dniu 15 maja r. b. zostaną uruchomione miejskie place gier i zabaw dla dzieci w ogólnej liczbie 27 we wszystkich dzielnicach miasta.

Place czynne będą w godzinach od 14 do 18.

Na placach tych działwa znajdować się będzie pod opieką wychowawców względnie wychowawczyń, na których spoczywa obowiązek kierowania grami i zabawami działwami.

Część placów gier i zabaw wyposażona została w przyrządy i urządzenia gimnastyczne, jak przepłotnie, równoważnie i t. d.

Jutro ankieta ludności m. Łodzi

Jak należy wypełnić formularze meldunkowe

Jutro wszyscy mieszkańcy naszego miasta wezmą udział w ankiecie ludności.

Celem wyczerpującego wyświetlenia odnosnych przepisów i zapoznania z nimi naszych Czytelników podajemy poniżej jak należy wypełnić kwestionariusze ankietowe.

Każdy z takich formularzy (białych) zawiera 17 punktów. Każdy punkt jest pytaniem, na które odpowiedzieć musi obywatel. **pod odpowiedzialnością karną** za świadome wprowadzenie władzy w błąd.

Nad formularzem ankietowym należy napisać datę wypełnienia, (14 maja 1931 r.) a następnie pod słowami „dla osób zamieszkujących w gminie”, należy napisać „m. Łódź” i **dokładny adres** wypełniającego formularz.

W punkcie 1 należy podać nazwisko, zaś mężatki winny ponadto dodać nazwisko panięskie, względnie nazwisko z poprzedniego małżeństwa.

W punkcie 2 „Imiona” należy dokładnie podać kolejność i pisownię imion ściśle według metryki urodzenia, przyczem imię używane w życiu należy podkreślić.

W punkcie 3 podać należy dokładnie imiona rodziców i nazwisko panięskie matki.

W punkcie 4 napisać należy od jakiego dnia się zamieszkuje w Łodzi. Jeżeli obywatel mieszka od urodzenia w Łodzi, winien w tym punkcie podać datę urodzenia. W tymże paragrafie znajduje się zapytanie „u kogo”. Obok tego zapytania należy napisać u kogo się ostatnio zamieszkuje, przyczem podać należy nazwisko osoby u której się mieszka lub stopień pokrewieństwa, a więc „u ojca”, „stryja”, „siostry” itp. Jeżeli zaś wypełniający formularz sam jest głową rodziny i ma własne mieszkanie winien napisać „u siebie”. Na pytanie zawarte w tymże punkcie formularza „W charakterze”, napisać

należy, jeżeli się jest głową rodziny w charakterze „głównego lokatora” (oczywiście o ile mieszkanie jest wynajęte na nazwisko głowy rodziny) względnie „członka rodziny”, „sublokatora”, lub „pracownika”. Zdarza się bowiem że ktoś mieszka jako pracownik w mieszkaniu pracodawcy.

W punkcie 5 „Miejsce poprzedniego zamieszkania” podać należy miejscowość, gminę, powiat, ulicę i nr. domu, w którym się poprzednio, czyli przed zamieszkaniem pod obecnym adresem faktycznie mieszkało. Jeżeli więc ktoś przed zmianą ostatniego adresu mieszkał w innym mieście, podać musi adres mieszkania, w którym w tamtem mieście mieszkał. Jeżeli zaś mieszkał przed zmianą obecnego adresu w Łodzi, ale na innej ulicy **wystarczy jeżeli poda „Łódź”** ta i ta ulica, ten i ten numer. Podkreślamy, bo jest to bardzo ważne — w punkcie 5 podać należy przedostatni adres zamieszkania.

Jeżeli więc ktoś mieszka obecnie w Łodzi przy ul. X nr. 6, a przeprowadził się tu z ul. Y nr. 3, winien w punkcie 5-y formularza podać adres ul. Y nr. 3.

W punkcie 6 podać należy adres mieszkania, które się zajmowało w dniu ostatniego powszechnego spisu ludności, t. j. w 1922 roku, a więc przed niespełną dziesięć laty.

W punkcie 7 podać należy zawód i stanowisko, jakie się w tym zawodzie zajmuje (oczywiście podać należy zawód, stanowiący **główne źródło utrzymania**). Należy także podać, że wyszczególnić do kładnie stanowisko, jakie się w zawodzie zajmuje winni tylko ci mieszkańcy, którzy pracują w t. zw. zawodach wykwalifikowanych. Można więc napisać „piekarz, czeladnik”, „pracownik umysłowy, kasjer”, „inżynier” itp. Robotnicy fabryczni nie potrzebują specjalnie pisać „gremplarz”, „snowaczka”, „tkacz”. Wystarczy jeśli napiszą „robotnik”.

W punkcie 8 podać należy dokładnie datę i miejsce urodzenia.

W punkcie 9 „Wyznanie” należy napisać religię, jaką się wyznaje, oczywiście, o ile się swą przynależność wyznaniową może udowodnić odpowiednim dokumentem. Jeżeli się jest bezwyznaniowcem należy stan wyznania podać tylko w tym wypadku, jeżeli się na to również ma jakiś dowód. Jeżeli zaś się dowodu takiego nie posiada należy podać wyznanie, wymienione w menuście, względnie w dowodzie osobistym.

Podkreślamy, nie wolno poda-

Dr. med.
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1
Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

wać bezpodstawnie wyznania, jakie się wyznaje. Tembardziej, że w odpowiednim czasie, po sprawdzeniu danych przez odnośne władze, mogą z tego wyklinać komplikacje dla wypełniającego nieprzepisowo formularz.

W punkcie 10 a) „Stan cywilny” napisać, czy się jest kawalerem, żonatym, wdowcem, rozwiedzionym (ną), panną, mężatką, ub wdową. Żyjący w separacji od żony i stoju z żonami, względnie z mężkami muszą w tym punkcie podać termin „żonaty”, lub „mężatka”. Pod żadnym pozorem nie wolno żyjącym w separacji podać się, jako rozwiedzionym, względnie kawalerem, lub jako panną.

W punkcie 10 b) podać należy, jeżeli się jest żonatym, lub mężatką imię drugiego z małżonków. a więc żony, lub męża.

Punkt 11 Pyta: „Czy się posiada dowód osobisty i jaki”.

Niema w Polsce przymusu paszportowego i nikt też nie jest zobowiązany przechowywać swoich dowodów osobistych. Dlatego też jeżeli się posiada dowód osobisty lub paszport zagraniczny bezwzględnie wymienić należy w tym punkcie nazwę dowodu. Jeżeli zaś dowód osobisty lub paszport zagraniczny zaginął, najlepiej, aby napisać, że się dowodu osobistego nie posiada.

W ostatnim punkcie należy również napisać, gdzie dowód osobisty był wydany i przez jaki urząd.

W punkcie 12 i 13 podać należy istotną przynależność państwową: dzieci, obywatelstwo ojca, żony — obywatelstwo męża.

Jeżeli obywatelstwo jest bezsporne, t. zn. jeżeli można je udowodnić jakimś dokumentem, lub dowodem osobistym należy bezwzględnie podać nazwę danego do wodu. Jeżeli zaś dowód, stwierdzający obywatelstwo zaginął, lub jeżeli obywatel nie wie, gdzie odnośny dowód, stwierdzający obywatelstwo się znajduje — najlepiej

aby napisał, że **dowodu nie posiada**. Podkreślić tu należy, że władze administracyjne rzeczy te dokładnie zbadają po zamknięciu ankiety i punkt ten same następnie uzupełnią.

W punkcie 14 obywatele płci męskiej od rocznika 1912 do rocznika 1883 a) stopień wojskowy: jeżeli się nie ma uregulowanego stosunku do wojskowości, lub ustalonego stopnia należy podawać „szeregowiec”. W punkcie b) tego paragrafu mężczyźni rocznika od 1912 do 1910 podać winni nr. rejestracyjnej karty, wydanej przez biuro wojskowo-policyjne magistratu, lub starostwo grodzkie, mężczyźni w wieku poborowym nr. karty poborowej, wydanej przez komisję poborową, rezerwiści podać winni nr. książeczki wojskowej, oficerowie nr. księgi ewidencyjnej oficerów itp. Mężczyźni, którzy zwolnieni zostali z wojska i otrzymali kat. C lub D podać winni nr. książeczki wojskowej, a nad nim stopień wojskowy „szeregowiec”. W punkcie c) par. 14-go podać należy, do którego P. K. U. się należy.

W punkcie 15 należy podpisać się imieniem i nazwiskiem i stwierdzić, że za wiarygodność wszystkich danych się odpowiada.

W dalszym 16 punkcie „Uwagi” należy podać, gdzie, a właściwie do jakich ksiąg stałej ludności przypisany jest ojciec obywatela. Mieszkańcy, którzy otrzymywali już wyciągi z ksiąg stałej ludności w Łodzi również powinni podać, w jakim mieście urodził się ojciec, a właściwie, w jakim mieście jest on (ojciec) zapisany do ksiąg stałej ludności.

Oto mniej więcej **wszystko**, co należy napisać w formularzu ankietowym. Czasowo mieszkający w Łodzi wypełniają zielone formularze, mniej więcej w tym samym sensie, co stale mieszkający w Łodzi.

G.

Rząd ingerować będzie

w zatargu, powstałym w przemyśle bielskim

Strejk w przemyśle bielskim zaostrza się z dnia na dzień. Strejk objął przeszło 40 większych zakładów przemysłowych, na ogólną ilość 50 fabryk zrzeszonych w polskim związku przemysłu włókienniczego. — Łącznie strejkuje przeszło 5.000 robotników. Czynnych jest tylko w Bielsku 20 mniejszych fabryk, niezrzeszonych, zatrudniających ogółem 400 robotników.

Przed dwoma dniami odbyła się w Bielsku ostatnia konferencja porozumiewawcza pomiędzy związkami zawodowymi włókienniczy, a przemysłow-

cami. Nie dała ona żadnego rezultatu, gdyż przemysłowcy nie chcą ustąpić, domagając się w dalszym ciągu zredukowania plac o 12 procent.

Utrzymuje się, że w najbliższych dniach ministerstwo pracy i opieki społecznej ingerować będzie u przemysłu bielskiego, celem wywarcia presji na zlikwidowanie przeciągającego się zatargu.

W tych dniach hawić będzie w Warszawie specjalna delegacja związków zawodowych, która interpelować będzie również u czynników miarodajnych. (d)

Okrzyki na sali sądowej

Komuniści skazani za głośną demonstrację

W dniu 17 lutego r. b. sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wileckiego rozpatrywał sprawę kilku komunistów, między innymi zaś 21-letniego Józefa Bogdańskiego i 19-letniej Sali Gutman. W wyniku rozprawy Bogdański i Gutmanówna zostali skazani. Kary te wobec zaliczenia aresztu uznane były za odbyte i podsądni mogli opuścić natychmiast mury więzienne. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku, gdy jeszcze sąd znajdował się na sali, Bogdański i Gutmanówna zaczęli wznosić okrzyki nawołujące do obrony przed uciskiem kapitalizmu międzynarodowego, faszyzmu i t. d.

Jednocześnie Bogdański stawiał silny opór policjantom, którzy usi-

łowali go wyprowadzić z sali.

Za awantury te zostali oboje pociągnięci do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym zasiedli po raz wtóry na ławie oskarżonych. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył wiceprezes Illnicz w asyście sędziów Brauna i Halickiego. Oskarżenie wnosili prokurator Suski. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, mocą którego 21-letni Józef Bogdański i 19-letnia Sali Gutman uznani zostali winnymi przerywania urzędowych czynności sądu, nieposzanowania tej instytucji oraz czynnego oporu policji i skazani: Bogdański na 1 rok, a Gutmanówna na 8 miesięcy więzienia. (a)

Nieśmiertelne arcydzieło odżyło!

Dźwiękowe

Quo Vadis

W roli głównej

EMIL

JANNINGS

Wkrótce na ekranie Luny.

Domy przy ul. Nowomiejskiej zostały ostatecznie zabezpieczone

Planowo i w energicznym tempie prowadzone roboty, doprowadziły, że dwa domy przy ulicy Nowomiejskiej, oznaczone nr. 28 i 30, którym groziło zawalenie wskutek obsunięcia się jednej wspólnej ściany szczytowej, zostały zupełnie uziemione, tak że obecnie gro-

ba zawalenia została już usunięta całkowicie.

Po urządzeniu prowizorycznych podpór, obecnie wznoszona jest nowa ściana. Ruch kolowy, obecnie wstrzymany na tym odcinku, zostanie przywrócony z początkiem przyszłego tygodnia. (a)

Kakowski - dżentelmen - aferzysta

Bratanek arcybiskupa warszawskiego pomagał sobie przy oszustwach swem wysokiem pokrewieństwem

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość o aresztowaniu w Nowym Sączu Jerzego Stanisława Kościerzynę Kakowskiego.

Życiorys tego niezwykłego ptaszka, nawet jego aresztowanie może śmiało posłużyć za temat sensacyjnej powieści filmowej.

Kakowski po raz pierwszy wszedł w kolizję z kodeksem karnym w roku 1929. Miało to miejsce w Łodzi. Kakowski zajął apartament w Grand Hotelu, zameldował się jako INŻYNIER TECHNOLOG, DELEGAT OSWIATY I WYZNAŃ RELIGIJNYCH.

Bezczelność swoją posunął do tego stopnia, że DOKONAŁ LUSTRACJI KILKU SZKÓŁ ŚREDNICH,

zadając uczniom pytania z każdego wykładowego przedmiotu.

W kilka dni później udało mu się nawiązać STOSUNEK Z KILKU PRZEMYSŁOWCAMI ŁÓDZKIMI,

którym OBIECAŁ SWĘ POPARCIE PRZY DOSTAWIE MANUFAKTURY DLA ARMJI.

Po kilku wytwornych kolacjach, konferencjach, przyjęciach, KAKOWSKI NACIĄGNAŁ NOWYCH ZNAJOMYCH NA KILKANAŚCIE TYSIĘCY ZŁOTYCH I PEWNEGO PIĘKNEGO DNIA ULOTNIŁ SIĘ Z ŁÓDZI.

Urząd śledczy wszczął dochodzenie i stwierdził, iż Kakowski wyjechał w kierunku Sosnowca i w Częstochowie wysiadł z pociągu.

Policja ustaliła, iż Kakowski po przyjeździe do Częstochowy zjechał do klasztoru O. O. Paulinów, PRZEDSTAWIŁ SIĘ JAKO BRATANEK J. E. ARCYBISKUPA KAKOWSKIEGO

i został przez mnichów przyjęty z otwartymi ramionami.

Kakowski niedługo zabawił tam. Domyślając się, iż policja straciła go z oka pewnej nocy wyniósł się cichaczem z klasztoru, ZABIERAJĄC ZE SOBĄ NA PAMIĄTKĘ KILKA WARTOŚCIOWYCH KIELICHÓW ZŁOTYCH, WYSADZANYCH KAMIENIAMI SZLACHETNEMI ORAZ INNE WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY.

Po złożeniu przez przeora klasztoru O. O. Paulinów meldunku w policji wyszło dopiero na jaw, że Kakowski ukrywał się w klasztorze.

Z Częstochowy udał się on do Sosnowca, Zawiercia, Będzina itp., gdzie również dokonał kilku pomyslowych afer, naciągając ludzi na znaczne sumy. M. in.

NAERAAŁ NA 10.000 ZŁ. HRABIEGO PALOWICINI, DYREKTORA NACZELNEGO HUTY KROLEWSKIEJ.

Z Sosnowca przyjechał do Łodzi, lecz bojąc się już wpaść w ręce policji

ZGOLIŁ WĄSY I BRODĘ ORAZ ZMIENIŁ W PASZPORCIE NAZWISKO Z KAKOWSKI NA RAKOWSKI.

Pewnego dnia poznał on w jakiejś restauracji starszego zamożnego obywatela ziemskiego z pod Łasku, p. S., któremu obiecał załatwienie jakiejś przewlekłej skargi w ministerstwie i tym sposobem zdobył sobie jego przyjaźń.

Dziwnym zbiegiem okoliczności p. S. po kilku dniach dostał wiadomość o pomyślnem załatwieniu jego petycji przez ministerstwo.

Tym sposobem bez wysiłku Kakowski zdobył całkowite zaufanie p. S.

Chcąc się mu zrewanżować p. S. zaprosił Kakowskiego na kilku dniowy pobyt do swego majątku pod Łaskiem.

Obszerne gospodarstwo, zupełnie bez długów, stary schorowany właściciel jego oraz obecność jego 17-letniej córeczki, która wróciła z internatu, posłużyły śmiałomu aferzyście do wielkiego planu

W ciągu kilku dni potrafił on w sobie rozkochać niedoświadczoną dziewczynę, uzyskać całkowitą aprobatę jej ojca i wyznaczyć bardzo bliską zresztą datę ślubu.

Ale przypadek popsuł mu wszystkie szyki.

Kakowski był bez grosza, nie wypadło prosić przyszłego teścia o pieniądze, a z drugiej strony należało kupić narzeczonej jakiś prezent zaręczynowy.

Wtedy Kakowski wpadł na bardzo dowcipny pomysł. Oto pewnej nocy wiedząc gdzie stary S. ukrywał swe kosztowności

ZAKRADŁ SIĘ DO JEGO SKRYTKI I WYJĄŁ ZŁOTY, CENNY ZEGAREK, 3000 ZŁOTYCH GOTÓWKĄ ORAZ SZPILKĘ DO KRAWATU Z BRYLANTEM.

Następnego dnia kradzież ujawniono, lecz nie podejrzewano delegata ministerstwa oświaty i przyszłego męża dziedziczki. Przypadek chciał, że służąca podczas sprzątania pokoju wzięła do ręki teczkę Kakowskiego zostawioną na stole i natychmiast ją rzuciła z okrzykiem bólu. Na krzyk ten wbiegła narzeczona Kakowskiego i, aby zbadać przyczynę tego otworzyła teczkę.

Jakież było jej przerażenie, kie-

dy zobaczyła szpilkę brylantową ojca oraz złoty zegarek.

Żadne tłumaczenia nie pomogły: złodziej rzeczy zwrócił, dostał 100 złotych na wyjazd, p. S. zaś zameldował o wszystkim policji.

Okazało się, iż meldunek został złożony za późno, gdyż aferzysta zdążył już w międzyczasie ulotnić się.

Aresztowanie jego nastąpiło również dzięki zbiegowi okoliczności.

Komendantem powiatu Nowy Sącz jest podkomisarz Przyłipski, były kierownik III komisariatu w Łodzi, który w swoim czasie prowadził dochodzenie. Zobaczył on

w Nowym Sączu jakiegoś podejrzanego osobnika, legitymującego się dowodem osobistym wydanym na nazwisko inżyniera Rakowskiego.

Kilkudniowa obserwacja utwierdziła podkomisarza Przyłipskiego, iż podejrzania jego były słuszne: inż. Rakowski był bowiem Kakowski.

Po upewnieniu się kom. Przyłipski zarządził jego aresztowanie i zawiadomił o tem urząd śledczy w Łodzi.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach Kakowski zostanie przywieziony pod eskortą do naszego miasta. (p)

Głęboko dotknięci śmiercią nieodżałowanego przyjaciela naszego B. P.

Maurycyego Wachsbergera

wyrażamy żonie, dzieciom i rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia.

KOLNEROWIE

Groźny pożar przy ul. Pomorskiej

Spaliła się fabryka B. Hanemana i Powodowskiego

W dniu wczorajszym o godzinie 10 min. 5 wieczorem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych, przy ul. Pomorskiej 115. Zaalarmowana o wybuchu pożaru centrala straży ogniowej wysłała na miejsce 11 oddziałów. Na miejsce pożaru przybył również komendant straży dr. Grohman.

Jak się okazało w płomieniach stała nieruchomość parterowa, w której mieszczą się DRUSERNIA BERNARDA HANEMANA I GREMPLARNIA POWODOWSKIEGO.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 min. 5 wieczorem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych, przy ul. Pomorskiej 115. Zaalarmowana o wybuchu pożaru centrala straży ogniowej wysłała na miejsce 11 oddziałów. Na miejsce pożaru przybył również komendant straży dr. Grohman.

Pożar już w pierwszych chwilach przybrał zastraszające rozmiary. Ogień wybuchł właściwie w wielkich magazynach surowców, skąd przeniósł się na sąsiednie zabudowania fabryczne. W mgnieniu oka płomienie objęły całe zabudowania. Straż uruchomiła wszystkie pompy, usiłując w pierwszym rzędzie zlokalizować ogień. Wy siłki te jednakże

OKAZAŁY SIĘ BEZSKUTECZNE.

albowiem budynki w niespełna pół godziny zamieniły się w zgłiszczą i wtelkie zwaly zniszczonego żelastwa i maszyn.

Po blisko godzinnej akcji ratunkowej udało się wreszcie pożar ugasić. Pastwą żywiołu padły OBYDWIE FABRYKI, ORAZ WSZYSTKIE MAGAZYNY.

Z przeprowadzonych przez nas na miejscu pożaru wywiadów wynika, że mury fabryczne nie były zaasekurowane przez właścicieli. Natomiast MASZYNY I SUROWCE BYŁY UBEZPIECZONE.

Spalony poza maszynami i zabudowaniami kantory fabryczne, a w nich księgi handlowe i kasa, w której znajdowało się KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH GOTÓWKĄ.

Fabryki w krytycznym dniu były czynne do godziny 6 wieczorem. Pracowały one na Ion. W druserni Hanemana szarpano surowce wełniane i jedwabne, zaś w gremplarni Powodowskiego wełne.

W obydwu zakładach wyrabiały towary następujące firmy łódzkie: Edelbaum, Podstolski, Kozłowski, Borenstein, Lewi i inni, oraz niektóre firmy warszawskie. Pożar zauważył pierwszy dozorca fabryczny Wolf Edelbaum.

Straty spowodowane pożarem wynoszą PRZESZŁO 150 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Najwięcej na pożarze straciła firma Wolf Edelbaum, która miała w magazynach spalonych fabryk stosunkowo najwięcej towarów.

Przez cały czas pożaru nad miastem widniała wielka łuna. Tysiące osób przyglądały się pożarowi zbliska. (d)

Jedyny skarb - to zdrowie

Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „SAVOY” Traugutta 6. Codziennie koncerty. Ceny niskie.

Zaro Agha



157-letni turek, który jest wrogiem alkoholu, rozpoczyna propagandową podróż prohibicyjną po Europie.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, A. Charemzy, Pomorska 10, E. Müllera, Piotrkowska 46, M. Epsteina, Piotrkowska 225-227, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, G. Antoniewicza, Szosa Pabjanicka 50.

Sensacja jutra

TELEWIZJA!

— oto tło niebywale interesującego filmu polskiego, który wkrótce ukaże się na ekranie

KINA GRAND

p. t.

ŚWIAT BEZ GRANIC

W rolach głównych:

ADAM BRÓDZISZ
MARJA DĄBROWSKA
MARYLA WOYNO
JÓZEF REDO
WŁADYSŁAW SZCZAWIŃSKI

WKROTCE
PREMJERA!

Krwawa rozprawa przy ul. Limanowskiego

Pokłuty nożami w agonji przewieziony do szpitala

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na posesji przy ul. Limanowskiego 11, miała miejsce krwawa rozprawa nożowa.

W domu tym zamieszkuje rodzina Zajfów. Mordka Zajf będąc chorym, korzystał z bezpłatnego leczenia kasy chorych na zasadzie książeczki swego brata Joska. Wykroczenie to zostało ujawnione i Mordka oraz Joszek Zajfowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności i ukarani.

Zajfowie podejrzewali, iż machinację ich zdemaskował Szlama Podgórski, sąsiad, z którym żyli

w niezgodzie. W dniu wczorajszym bracia Zajf spotkali na podwórzu siostrę Podgórskich i poczęli ją bić. Na krzyk bitej nadbiegli bracia Szlama i Joszek Podgórscy, którzy wydobyli noże i rzucili się na Zajfów. W wyniku krwawej rozprawy Joszek Zajf liczący lat 28, odniósł głębokie rany klute klatki piersiowej i w agonji przewieziony został do szpitala.

Powiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie i aresztowała abu braci Podgórskich, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. (a)

DŹWIKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Arcyciekawy—nawskroś realistyczny—film dźwiękowy osnuty na tle katastrofy oceanicznego olbrzyma

„Atlantic”

Wstrząsający dramat reżyserji E. A. Duponta
Sensacja! Realizm! Emocja!

Walka bohaterów morskich przestrzeni z nieoklepanym żywiołem! Tragiczne sceny! Ekstatyczna modlitwa tłumy w obliczu nieuniknionego niebezpieczeństwa! — Całość jest rewelacją w dziedzinie filmów dźwiękowych!

W rolach głównych:

John Stuart, Madeleine Carroll
Monty Banks i John Langden

Ceny miejsce popularne! Pocz. codz. o 5, w sob. i niedz. o 2

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, 8.30 „Trzykrotne wesele”
Jutro, 8.30 „Trzykrotne wesele”

Dziś premiera amerykańskiego przeboju Anny Nikols „Trzy razy zaślubień”. Komedja ta w sposób humorystyczny ujmująca tarcia religijno - narodowe w Ameryce, zdołała być rekord powodzenia za Atlantykiem i w tryumfalnym pochodzie obeszła teatry wszystkich miast stołecznych Europy.

W czwartek i piątek powtórzenie premiery.

W czwartek o godz. 4 „Ulica”.

W czwartek o godz. 12 bajka dla dzieci „Wesele lalki”.

TEATR KAMERALNY

Dziś premiera komedji L. Pirandella „Rozkosz uczeiwości”.

W czwartek i piątek powtórzenie premiery.

TEATR POPULARNY

Dziś i w czwartek bawie będzie publiczność „Ja tu rządzą”.

Jutro o godz. 4 „Pięta Holenderka”.

„MAŁKA SZWARCENKOPF”

Jutro, o godz. 4.30 po pol. i 8.30 wiecz. w teatrze popularnym w sali Geyera (Piotrkowska 295) dwa przedstawienia sztuki w 5 akt. G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf” z Jadwigą Wernisówną w roli tytułowej. Reżyserja Józefa Pilarskiego.

W piątek i sobotę o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu „Małka Szwarcenkopf”.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”

Kapitałna, pełna humoru rewja p. t. „Powolotku aż do skutku” w teatrze rewji „Dobry Wieczór” (Kopernika 16), w której dotychczasowy zespół teatru zęga Łódź przed wyjazdem na tournée po kraju, pozostaje na afiszu jeszcze kilka dni, t. j. do niedzieli włącznie. Dyrekcja teatru, pragnąc uprzętnie ujęcie tej naprawdę doskonałej rewji szerszej publiczności, postanowiła na te kilkuniedzienne pożegnalne występy obniżyć ceny biletów, od 1 zł. do zł. 2.60.

Udział w przedstawieniu bierze cały zespół z Brzozowską, Garelkówną, Hryniewiczówną, Melodystówną, Aleksym, Boruńskim, Czermańskim, Dąbrowskim, Koziańskim oraz z doskonałą parą baletową Patkowskich i girlsami „Dobrego Wieczoru”. Konferensjerkę prowadzi razem z Lili Melodystówną i Lopek-Boruński. Rewję wyreżyserował Edward Czermański. Początek przedstawień codziennie o godzinie 8.30 i 10.30, w święta, soboty i niedziele — godz. 6.30, 8.30 i 10.30 wiecz.

POKAZ MODELI W PRACOWNI P. MIRY BUZYN.

Prawdziwą sensację w naszym mieście wywołała wiadomość o powrocie z Paryża właścicielki znanej pracowni artystycznej sukien i okryć damskich p. Miry Buzyn.

Jest to wydarzenie dnia dla naszych eleganckich pań, a dni następne po powrocie są jednym nieprzerwanym łańcuchem wędrowek na ulicę Zachodnią 23, gdzie mieści się wspomniana pracownia.

Tym razem oczekiwania naszych elegantek są najzupełniej usprawiedliwione, bowiem p. Buzyn posiada na składzie najnowsze modele sukien i okryć, prawdziwe kreacje z dziedziny mody.

W ubiegłe dwie niedziele odbyły się u p. Miry Buzyn w mieszkaniu pokazy modeli, które ściągnęły całą elitę towarzyską naszego miasta. Pokazy przeszły wszelkie oczekiwania, gdyż każdy model jest prawdziwym arcydziełem.

Popis szkoły plastyki i rytmiki Stefani Paszkówny

Gimnastyka rytmiczna — to nie tylko środek pedagogiczny w celu rozwijania sił fizycznych, ale jest to zarazem metoda, której dobroczynne działanie rozciąga się i na system nerwowy, na kształcenie woli, na szybkość orientacji, bystrość obserwacji, słowem, pobudza czynniki, stwarzające człowieka zdrowego duchem i ciałem. Wszyscy już o tem wiedzą, a zwłaszcza obecni na widowiu. Dlatego też mnożą się, jak grzyby po deszczu szkoły gimnastyki rytmicznej i wszystkie cieszą się powodzeniem, skoro zdołają sprostać powziętemu zadaniu. Uczelnia p. Paszkówny cieszy się wielką popularnością, jako jedna z najdłuższych istniejących i wzorowo prowadzonych, mogła była zatem p. Stefani Czeczottowa oszczędzić nam tego przydługiego wstępu oraz lekcji freblówki, przez co zyskałby popis na powadze i nie znużył nadmiernym wydłużeniem. Począwszy od lekcji dzieci w wieku szkolnym, stał się dopiero pokaz interesujący i tu wykazała absolwentka tejże szkoły p. Waldmanówna, owocny plon swej pracy. Lekcja klasy zawartej (romach, luki, kola, ósemki i pięcie) z p. Czeczottową na czele nagrodzona była zasłużonym polaskiem. Po przez cudny „Poranek” odtworzony przez dzieci, a wykazujący dużo pomysłowości i smaku estetycznego w doborze kostjumów, przeszliśmy do części tanecznej, w której zasługują na podkreślenie numer „Orient”, wykonany przez kierowniczkę szkoły. Umiejętność w odnalezieniu odpowiedniego profilu, estetyka umiaru w elastycznych ruchach i świetna maska (Praca art. rzeźb. Czeczotta) złożyły się na całość wdzięcznego

i pomysłowego obrazu.

A teraz pozwolę sobie na jedną uwagę odnośnie niedbałej korekty programów. W duszy naszej i w ruchach naszych mięśni zawarty jest żywioł muzyczny, z którego rodzą się nasze uczucia i stany naszego ducha. Muzyka dźwiękowa koordynuje i stylizuje muzykę plastyczną, która bez tego oparcia zdana byłaby na łaskę wybujałych refleksów mięśniowych. Czemże byłby taniec bez muzyki? A dlatego nie należy traktować twórców muzyki wedle zasady: „Niech mu będzie Bartek!” kiedy nazywa się Bartok — nie Dakrose, a Dalcroze, również i Mendelssohn został pokrzywdzony gramatycznie.

F. Halpern.



DZIS GRA HUBERMAN.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali filharmonji wielka uczta artystyczna, albowiem o godz. 9.45 wiecz. grać będzie Bronisław Huberman. Król skrzynek, jak go powszechnie słusznie nazywają, przygotował na dzisiejszy koncert wspaniały program, który niewątpliwie wywrze na słuchaczach potężne i niezatarte wrażenie. Przy fortepianie zasiadzie znakomity pianista Zygfryd Schultze.

Dzisiejszy koncert zamyka tego roczny piękny sezon.

Odmladzanie cery.

Ciepło na usługach lekarskiej kosmetyki

Biogeretyka, t. zn. nauka o rozwoju życia organicznego, wprowadza nas w czarowną krainę pojęć o początku życia oraz nieodzownych warunkach naszego istnienia. Warunkiem rozwoju i bytu wszelkich stworzeń na ziemi jest przede wszystkim ciepło. Z martwych chemicznych składników wyładowała się pod wpływem ciepła, towarzyszącego procesom chemicznym, tudzież ciepła z atmosfery, pewna, nieznaną dotąd energia, czyli siła żywotna. Był okres przed milionami lat na ziemi, w którym nie było jeszcze ani rozwiniętej roślinności, ani zwierząt. Początek życia organicznego rozpoczął się od drobnej kuleczki, komórki zwanej. Właśnie ona powstała z połączenia się pewnych chemicznych składników, przy dostępie wody i ciepła, a dzięki wytworzonej w niej sile żywotnej, nie pozostawała martwą materją, lecz tworem pobudliwym i bodźcem zewnętrznym. Komórka ta kurczyła się, rozmnażała drogą podziału, a nawet łączyły się liczne komórki w bardziej złożone stworzenia. Z komórek tych rozwinęła się w epocie wysokiej temperatury, jaka panowała na naszej ziemi, zwrotnika nowo bujna roślinność i fauna. W następnym zaś okresie lodowym wymarł niemal doszczętnie tak świat roślinny, jak i zwierzęcy. Do życia i jego rozwoju, a zatem i do odradzania się i odmladzania komórek tkanek ciała ludzkiego niezbędnym jest dopływ ciepła oraz pewnych składników chemicznych pobudzających juźto gruczoły dokrewne, juźto same komórki tkanek do żywotności. Zrozumiemy teraz

czytelnik jak bezcelowe bywa samo natłuszczanie twarzy byle jakim kremem, zrozumiemy jak hamują co muszą na prawidłowy proces chemiczny i fizjologiczny wpływać pudry z zawartością trujących metali, jak szkodliwie działa mycie twarzy zimną wodą, a zwłaszcza zwilżanie nią głowy, co nieraz bywa u mężczyzn przyczyną łysienia.

W łonie samicy ptaka znajdują się liczne komórki, rozwijające się do wielkości jaja. Zniesione jajo wymaga ciepła do przeistoczenia się w twój żyjący. Również i rozwinięte tkanki odmladzają się przy dopływie ciepła. Dlatego działa djatermja odmladzającą drogą ocieplania gruczołów dokrewnych. Odmladzanie skóry twarzy wymaga indywidualnego i logicznego postępowania. Tłustą cerę odłuszcza się a zarazem ożywia częstymi w ciągu dnia nąplókiwaniami gorącą wodą i nąparzaniem kąpielą z parą, jednakowoż bez natłuszczania jej. Zamiast mydła stosuje się wyłącznie proszek marmurowy „Miraculum”. Prawidłową skórę natłuszcza się przed myciem gorącą wodą i nąparzaniem kremem „Mira”, który ma własność odmladzania naskórka. Sucha zaś i wiotka cera wymaga oprócz dopływu ciepła, a zatem mycia gorącą wodą i codziennych nąparzań — natłuszczania kreinem „Oxa” d-ra Lustra, którego składniki pobudzają gruczoły dokrewne skóry do żywotności. Z pudrów polecam roślinny puder egzotyczny d-ra Lustra.

Dr. med. J. Libański.

KĄCIK RADJOWY

„Morze mnie wola”

Ciekawy feljeton radiowy

Ubiegłego poniedziałku, dnia 11 maja zabrał głos przed mikrofonem „Polskiego Radja” głoszący pułkownik, p. Paweł Hulka Laskowski, by zwrócić uwagę słuchaczy na „Człowieka niezauważonego”.

Jakimże jest ów „Człowiek niezauważony” p. Hulki Laskowskiego, jak go rozpoznać wśród tłumy i gdzie go szukać, — zapyta może nie jeden z pośród słuchaczy „Polskiego Radja”.

Czy jednym z gromady owych lepszych, a niedostrzeżonych jeszcze przez nas ludzi nie jest właśnie ów samotnik, odwracający się z niechęcią od współczesnej cy-

wilizacji, a którym sam o sobie mówi „Morze mnie wola”! — i szuka ukojenia wśród niezmiernych roztoczy oceanów, na cichych wyspach, których czarna i dzika w naszym pojęciu ludność nie zapoznała się jeszcze z t. zw. postępnym białego człowieka.

Owego samotnika, wsłuchanego w potężny zew mórz, pozłany bliżej z pięknego feljetonu radiowego dr. Józefa Gajkowskiego, pod tym właśnie, jak wyżej nagłówek, zapowiedzianego w programach „Polskiego Radja” na dziś, środę, dn 13 maja o godz. 20.15.

Dalecy podróżnicy

w kontakcie ze swoimi

Ekspedycje naukowe do krajów nieznanych, dzięki radju nie są dzisiaj skazane na osamotnienie. Mając z sobą odpowiednie instalacje nadawczo-odbiorcze komunikują się z krajem i pozostają w ciągłym kontakcie ze swymi rodzinami. Pewna większa grupa uczonych udała się niedawno w podróż naukową dla zbadania Kordyljerów w Ameryce Południowej. W każdą sobotę o godz. 11 wieczorem na skutek porozumienia podróżnicy komunikują się drogą bezdrutową z jednej ze stacji nadawczych w Stanach Zjednoczonych, dają sprawozdania z wyników całotygodniowej pracy, a ich żony, dzieci, przyjaciele przybywają na oznaczoną godzinę do studia i prowadzą z nimi dwustronną rozmowę. Ekspedycja ma w ten sposób pracę ogromnie ułatwioną, może bowiem komunikować rządowi o

swoich potrzebach technicznych, organizacyjnych itp. no i nie zrywa kontaktu ze swymi najbliższymi. Trudny fizyczne, ponoszone dla nauki, stają się wtedy nie tylko łatwiejsze do zniesienia, ale nawet bardzo przyjemne, gdy wrażenia mi można się dzielić z tymi, których one najwięcej interesują. Stacja amerykańska, obsługuje ekspedycje naukowe w Kordyljerach, jest tą samą stacją, która oddała nieocenione usługi wyprawie Byrda do bieguna południowego. Specjalne anteny kierunkowe zostały tak zmontowane, aby stacja była jaknajczęściej słyszana w tych okolicach, które w danej chwili są przedmiotem badań uczonych. Stacja ma swój znak wywoławczy WA2XAF i jest doskonale słyszana nie tylko w Ameryce, ale i w innych częściach świata.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Nauka o Polsce współczesnej” — wygl. prof. Al. Janowski.
15.50 „Radjokronika” wygl. dr. Marjan Stepowski.

16.15 Program dla dzieci. 1. Obrazek pióra H. Rostafińskiej-Chojnowskiej p. t. „Kwiaty i my”. 2. Feljeton B. Hertza p. t. „Adolf Dygasiński we wspomnieniach ucznia”
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 Odczyt ze Lwowa p. t. „Lwów ongi, a dziś” — wygl. red. Michał Rolle.

17.45 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimnińskiego.

18.45 Rozmaitości.
19.20 Wyjaśnienia w sprawie ankiety meldunkowej.
19.25 Płyty gramofonowe.
19.40 Dziennik radiowy.
20.00 „Wśród książek” — wygl. prof. H. Mościcki.

20.15 Feljeton: p. t. „Morze mnie wola” — wygl. dr. Józef Gajkowski.

20.30 Muzyka lekka w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Mieczysław Fogg (piosenki) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) W przerwie koncertu kwadrans literacki. Nowela Gabrieli Zapolskiej p. t. „Nakoniec sami”.

22.05 Transmisja z teatru „Morskie Oko” rewji p. t. „Podróż na księżyc”. W przerwie komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Heilsberg (276)

18.30 Trio fortepianowe H-dur Brahmsa.

Kalunborg (1153)

22.15 Utwory Haydna (Arje z oratorjum „Stworzenie świata”, Symfonia D-dur).

Paryż (1724)

20.45 Opera Verdiego „Traviata” (płyty gramofonowe).

Bukareszt (394)
20.00 Drobne utwory na wiodonczę z fortepiatem.

Praga (486)
19.05 Utwory na saksofon z fortepiatem.

Waltornia i fortepian Br. Szulca i prof. Urstein

Ostatnie koncerty doskonałego waltornisty Bronisława Szulca wykazały wysokie walory radjofoniczne waltorni jako instrumentu o idealnie miękkim brzmieniu, znakomicie przekazywanem przez mikrofon. Wobec dużego powodzenia koncertów na waltorni, radio-stacja warszawska nadaje w najbliższą sobotę dnia 16 maja o godzinie 21.30 koncert w wykonaniu Bronisława Szulca i prof. Ludwika Ursteina. W programie trzy melodyjne pieśni bez słów Mendelssohna, arja z opery „Dinorach” Mecerbeera oraz „Noc” Rubinstejna.

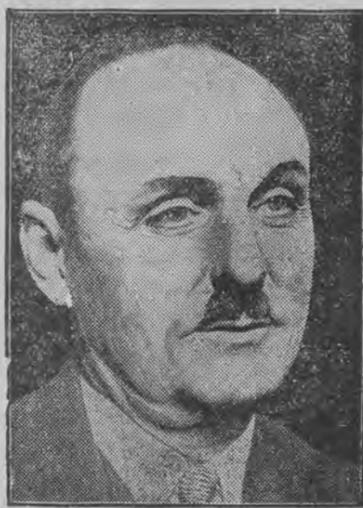
Transmisja rewji z „Morskiego Oka”

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w środę, dnia 13 maja od godz. 22.05—0.30 z Warszawy, ostatni przebojowy program słynnego stołecznego teatryku — rewji „Morskie Oko”.

Nadana zostanie rewja p. t. „Podróż na księżyc”, z udziałem znakomych artystów: Krukowskiego, Boda, Waltera, Pogorzelskiej, Antosówny i in.

Zapowiedziana przez „Polskie Radio” na dziś transmisja z „Morskiego Oka” wywołała ogromne zainteresowanie w szerokich sferach łódzkich radioabonentów.

Ks. Bibescu



który w charakterze prezydenta międzynarodowego związku lotniczego odbywa podróż naokoło świata, uległ w Indiach katastrofie, w której odniósł ciężkie rany.

Dwa mecze ligowe w Łodzi

W nadchodzący czwartek od będzie się w Łodzi mecz ligowy Pogoń — Ł. K. S. Jednocześnie rozegrane zostaną w tym dniu następujące spotkania: Warszawa — Ruch w Warszawie, Czarni — Warta we Lwowie oraz Garbarnia — Legja w Krakowie. W niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie o mistrzostwo ligi Ł. K. S. — Warszawianka, zaś w kraju rozegrane zostaną następujące spotkania: Polonia — Czarni w Warszawie, Lechia — Warta we Lwowie, Cracovia — Wisła w Krakowie i Ruch — Pogoń w Katowicach.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo ŁOZPN: ŁKS Ib — Burza, Turyści — LTSG., Widzew — Strzel. K. S. i KKS — PTC.

W niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo: WKS — Hakoah, LTSG — ŁKS Ib, Orkan — Burza, PTC — Turyści i KKS — Widzew.

P. Arczyński kieruje meczem Ł.K.S.—Pogoń

Jak się dowiadujemy jutrzejszym meczem ligowym ŁKS — Pogoń kieruje p. Arczyński z Krakowa.

Pogoń przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie, jedynie nie jest pewny udział Jeżewskiego na obronie, który jest jak wiadomo wychowankiem ŁKS i prawdopodobnie nie będzie grał przeciwko własnej drużynie.

ŁKS jak już donosiliśmy wystąpi do zawodów z kilkoma zmianami w zespole.

Jutrzejsze zawody bokserskie z udziałem pięściarzy słonecznych

W dniu jutrzejszym organizuje IKP zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy łódzkich i kilku warszawskich.

Program spotkań przedstawia się następująco: Waga musza: Leszczyński (IKP) — Wolrab (WIMA), w. kogucia: Spodenkiewicz (IKP) — Młynarczyk (KE), w. piórkowa: Babicki (IKP) — Białystok (Bar-Kochba) oraz Wojciechowski (IKP)

Egipt, Japonia i Anglja

zakwalifikowały się do trzeciej rundy pucharu Davisa

We wczorajszym „Głosie Porannym” podawaliśmy horoskopy i przewidywania co do wyników spotkań drugiej rundy pucharu Davisa.

Uzyskane w dniu wczorajszym wyniki potwierdzają już częściowo słuszność naszych przypuszczeń.

Do trzeciej rundy zakwalifikował się Egipt po zwycięstwie nad Finlandją, Japonia bijąc Jugoslawję i Anglja po zwycięstwie nad Belgją.

Rozegrane w Helsingforsie spotkanie o puchar Davisa między reprezentacjami Egiptu i Finlandji przyniosło zdecydowane zwycięstwo egipcjanom w stosunku 4:1.

Finlandczycy zdobyli jedyny punkt przez zwycięstwo Grahna nad Wahibem. Wyniki wczorajszego dnia przedstawiają się następująco: Grandguillot zwyciężył Schürki w stosunku 6:4, 2:6, 6:4, 3:6, 7:5. Grę podwójną wygrali egipcjanie 3:6, 7:5, 7:5, 6:2 i Wahib pokbił Grotenfeldta 6:3, 2:6, 6:4.

W trzeciej rundzie egipcjanie spotkają się z japończykami.

W Zagrzebiu w ciągu pierwszych dwóch dni spotkań o puchar Davisa, japończycy rozegrali dwa single i double zapewniając sobie zwycięstwo przez uzyskanie trzech punktów.

Trzeci i decydujący punkt zdobył japończyk przez zwycięstwo pary Satoh—Kawji przeciw Schöler — Kukuljewic 9:7, 3:6, 6:9, 9:7, 6:3.

Drugi dzień spotkania rozegrano w Brukseli między reprezentacjami Anglji i Belgji przyniosł angiłkom trzy punkty, które kwalifikują ich do trzeciej rundy.

Anglja spotka się ze zwycięzcą meczu Północna Afryka — Irlandja, który odbędzie się w przyszłym tygodniu w Dublinie.

Turniej wiedeński kończy się już w tych dniach.

W finale gry pojedynczej pań Cilly Aussem pokbiła Rost 6:4, 6:2. Niespodziewanie para Cochet — Merlin przegrała do pary hiszpańskiej Alonzo — Meier 4:6, 7:5, 4:6, 4:6.

W Madeson Square Garden został rozegrany oficjalny mecz o mistrzostwo zawodowe świata między Tildenem a Richardsem. Tilden wykazał wspaniałą formę i zwyciężył w pięknym stylu w stosunku 5:7, 6:0, 6:1, 6:3.

Jak już wiadomo, nasi reprezentanci do walki o puchar Davisa z Norwegją, wyjechali już do Oslo.

W skład ekipy weszli łódzianin Jerzy Stolarow, „obecny” warszawiak Tłoczyński i lwowianin Hebda. Polskę reprezentować będzie Tłoczyński i Hebda, w double najprawdopodobniej Tłoczyński ze Stolarowem.

Pewne jest tylko, że w grze podwójnej grać będzie Stolarow. Drugi reprezentant zostanie wybrany na miejscu w Oslo przez kapitana związkowego, inż. Mayerhoffa.

Wyjazd świetnego Maksa Stolarowa został w ostatniej chwili od-

wołany wskutek nagłej choroby.

Oslabiło to znacznie szanse na nasze zwycięstwo, ale przypuszczać należy, że ambicja i wola zwycięstwa naszych zawodników zrekompensuje brak naszej czołowej rakiety.

Walka o puchar Davisa



Drużyna południowo-afrykańska (Kirby, Raymond i Farquharson), która pokbiła Niemców 5:0.

Dział oficjalny Ł. O. Z. Sz. Komunikat Nr. 4 Wydziału Gier i Dyscypliny z dn. 12.V. b. r.

1) Zweryfikowano następujące wyniki zawodów w drużynowym turnieju klasyfikacyjnym: Kadimah — YMCA. 3:3, Zjednoczone — Kadimah 1,5:4,5, Kadimah — „Moniuszko” Pabj. 5:1, „Orle” Pabj. — Kadimah 1:5, „Orle” Ozorków — Kadimah 1,5 — 4,5, YMCA. — „Postęp” 5:1, YWCA. — Zw. Naucz. 5,5 : 0,5, „Moniuszko” — Y M. C. A. 2:4, „Orle” (O.) — YMCA. 0,5:5,5, „Postęp” — Zjednoczone 4,5 : 1,5, „Postęp” — Zw. Naucz. 4:2, „Postęp” — „Orle” (P.) 3:3, „Postęp” — „Orle” (O.) 6:0, Zjednoczone — „Moniuszko” 5:1, Zjednoczone — „Orle” (P.) 2:4, Zjednoczone — Koło starszych harcerzy (Ruda P.) 6:0, „Moniuszko” — Zw. Naucz. 2:4, Zw. Naucz. — Zw.

Młodz. Pol. 4,5 : 1,5, „Orle” (P.) — Zw. Naucz. 3,5:2,5, Zw. Naucz. — „Orle” (O.) 6:0 (valcoverem), „Moniuszko” — „Orle” (P.) 4:2, „Moniuszko” — „Orle” (O.) 6:0, „Moniuszko” — K. S. H. 5,5:0,5, Zw. Mł. Pol. — „Orle” (O.) 4:2, Z. M. P. — K. S. H. 3:3, „Orle” (P.) — „Orle” (O.) 2:4.

22) Na zasadzie powyższych wyników sklasyfikowano drużyny w następujący sposób: klasa „A”: 1) YMCA., 2) Kadimah, klasa „B”: 1) Postęp, 2) Zw. Naucz., 3) Zjednoczone, 4) Tow. śpiew. im. St. Moniuszki, klasa „C”: 1) Orle Pabjanice, 2) Orle Ozorków, 3) Zw. Młodz. Pol., 4) K. S. H. (Ruda Pabj.).

Końcowy stan turnieju uanochna tabelka:

Nazwa klubu	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	Gier	Wygr.	Przeogr.	Remis	Punkty
1. Pol. YMCA	—	3	5	5 ^{1/2}	4	4	5 ^{1/2}	5 ^{1/2}	6	6	9	8	0	1	44 ^{1/2}
2. Kadimah	3	—	5	4 ^{1/2}	4 ^{1/2}	5	5	4 ^{1/2}	6	6	9	8	0	1	43 ^{1/2}
3. Postęp	1	1	—	4	4 ^{1/2}	4	3	6	6	5	9	6	2	1	34 ^{1/2}
4. Zw. Naucz.	1/3	1 ^{1/2}	2	—	3 ^{1/2}	4	2 ^{1/2}	6	4 ^{1/2}	6	9	5	4	0	30 ^{1/2}
5. Zjednocz.	2	1 ^{1/2}	1 ^{1/2}	2 ^{1/2}	—	5	2	3	4	6	9	3	5	1	27 ^{1/2}
6. Moniuszko	2	1	2	2	1	—	4	6	3 ^{1/2}	5 ^{1/2}	9	4	5	0	27
7. Orle Pabj.	1/2	1	3	3 ^{1/2}	4	2	—	2	4	5	9	4	4	1	25
8. Orle Ozork.	1/2	1 ^{1/2}	0	0	3	0	4	—	2	4	9	2	6	1	15
9. Z. M. P.	0	0	0	1 ^{1/2}	2	2 ^{1/2}	2	4	—	3	9	1	7	1	15
10. K.St.Harc.	0	0	1	0	0	1/2	1	2	3	—	9	0	8	1	7 ^{1/2}

Boussus



czołowy tenisista francuski, zdobył mistrzostwo Anglji na twardej kortach.

Kolarski bieg na przełaj urządzony staraniem Ł. K. S.

W dniu jutrzejszym organizuje sekcja kolarska ŁKS kolarski bieg na przełaj na przestrzeni 25 klm.

W myśl regulaminu trasa biegu trzymana jest narazie w tajemnicy i ujawniona zostanie zawodnikom dopiero bezpośrednio przed zawodami.

Start do tej imprezy nastąpi o godz. 8 rano z boiska ŁKS na Al. Unji. W biegu na przełaj ŁKS. wezmą udział kolarze niemal wszystkich klubów łódzkich.

Kolarski raid z rozkazem

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŁTK. wspólnie z policyjnymi klubami sportowymi kolarski raid z rozkazem, polegającym na tem, że kolarze do trzech mają do oznaczonego stulkudziesięciu posterunków policyjnych w województwie łódzkim z odpowiednim rozkazem.

Start do tej oryginalnej imprezy kolarskiej nastąpi w niedzielę o godz. 7-ej rano z przedlokalu województwa łódzkiego.

Polska weźmie udział w turnieju tenisowym o mistrzostwo Bałkanów

W dniach 8, 9 i 10 czerwca odbędzie się w Białogrodzie pod patronatem królowej Marji międzynarodowy turniej tenisowy organizowany przez Bob-Club o mistrzostwo północnych Bałkanów.

W turnieju wezmą udział francuzi, niemcy, polacy, rumuni, czesi, austriacy i węgry. Skład reprezentacji Polski nie został jeszcze ustalony.

JUŻ WKRÓTCE UJRZY **ŁÓDŹ**
DWIE NAJPOTEŹNIEJSZE POSTACIE EKRANU

EMIL JANNINGS

i

GARY COOPER

W ARCYFILMIE

„W SIDŁACH KLAMSTWA”.

Dziś decyzja w sprawie „Pepege”

Wierzyciele francuscy dążą do ogłoszenia upadłości

W uzupełnieniu informacji naszych o zwołaniu do Grudnia zebraniu wierzycieli firmy Pepege dowiadujemy się następujących szczegółów:

Adwokat Pawłowski w imieniu wierzycieli krajowych i części wierzycieli zagranicznych popierał podanie firmy o odroczenie wypłat. Przedstawiciele firmy Hutchinson z Paryża oraz stocznia gdańska oponowali przeciwko temu, twierdząc, iż środek ten nie prowadzi do celu wobec zbyt wielkich zobowiązań przedsiębiorstwa, które

nie będzie w stanie przeprowadzić planu sanacyjnego. Ze stanowiska tego wynikała niedwuznacznie chęć ogłoszenia Pepege upadłości, gdyż wierzyciel francuski mógłby za bezcen kupić fabrykę, ze szkodą dla pozostałych wierzycieli, których wierzytelności wynoszą około 15 milionów złotych wobec 5-milijonowej wierzytelności francuzów. Przedstawiciel stocznicy gdańskiej nie został jednak dopuszczony do rozprawy merytorycznej, jako adwokat gdański.

Adw. Pawłowski podtrzyma-

wał w całej rozciągłości wniosek o odroczenie wypłat, tem bardziej, że opinia rzeczoznawców była przychylna. Dopóki nie jest znany dokładnie cały stan sprawy należy umożliwić firmie przetrwanie przez udzielenie nadzoru. Z drugiej strony ponieważ między wierzycielami francuskimi a Pepege istnieją nieporozumienia wierzyciele polscy pragnęliby uzyskać nadzorcę sądowego, którego osoba dawałaby gwarancję należytego wykonywania planu sanacyjnego. W tym celu adwokat Pawłowski zaproponował w

imieniu swych mocodawców na nadzorcę sądowego przemysłowca z Grudziądza p. Gustawa Cedego.

Decyzja sądu w tej sprawie zapaść ma w dniu dzisiejszym. Jednocześnie, jak się dowiadujemy prowadzone są rokowania z rządem w sprawie pomocy dla Pepege. Pomoc ta miałaby pójść w kierunku odroczenia ściągnięcia zaległych podatków w wysokości 3 milionów złotych oraz należności w Banku Polskim w wysokości około 2 mil.

Finansowanie produkcji przedzalnicy

winno być naczelnym zadaniem kartelu

Opinia prezesa B. Ejtingona

Celem zorientowania się w sytuacji, związanej ze wznowieniem działalności przez Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej, zwróciliśmy się do pana prezesa Borysa Ejtingona, który oświadczył nam, co następuje:

„Jestem zdania, że cała dyskusja dokoła zagadnienia kartelizacji przedzalnictwa bawełnianego dotyczy kwestii drugorzędnych, które nie mogą mieć istotnego wpływu na uzdrowienie przemysłu bawełnianego. Pragnąc dokonać sanacji tego przemysłu

powinno się sięgnąć głębiej, do zagadnień podstawowych, a takim zagadnieniem jest kwestja zdobycia kapitałów, niezbędnych do finansowania produkcji przedzalnicy w chwilach zastoju rynkowego i przeciwdziałania tą drogą rzucaniu na rynek przędzy po cenach deficytowych. Konjunktura dla cen przędzy bawełnianej była w ostatnim kwartale roku 1930 dość pomyślna, ponieważ kartel istniał i regulował produkcję; mimo to jednak ceny przędzy bawełnianej silnie już podwyższały się pod naciskiem trudności finansowych, jakie odczuł przemysł wskutek zastoju na rynku tkanin.

Jestem przekonany, że nawet przy 100 proc. kartelu i nawet przy najsilniejszym ograniczeniu produkcji ceny będą spadały w chwilach, kiedy przemysłowcy szukają swałów nie środków pieniężnych dla dokonania wypłat robotniczych i pokrycia najbardziej palących zobowiązań. Z tych założeń wychodząc powinno się bezwarunkowo działalność kartelu rozszerzyć i objąć nią także kwestję zdobycia środków finansowych.

Jestem absolutnie przeciwny przymusowi kartelowemu, kartel ten należy i można utworzyć jedynie w drodze dobrowolnego porozumienia, poczem należy się zająć realizacją naczelnego zadania kartelu, jakim jest bezwzględnie zdobycie pomocy finansowej dla przedzalnictwa bawełnianego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie ujemne konsekwencje, jakich się przemysł obawia w wypadku wprowadzenia cła na bawełnę i osiągnięcia tą drogą stuprocentowej kartelizacji, będą miały miejsce także w tym wypadku,

kiedy przymus kartelowy wprowadzony będzie w drodze ustawy.

Rząd wyraźnie zapowiedział, że zmuszony będzie do daleko idącej ingerencji w dziedzinie cen oraz płac robotniczych, jeżeli kartel powołany będzie do życia w drodze przymusu, a to bez względu na metode tego przymusu.

Dlatego też przemysł winien w równym stopniu obawiać się konsekwencji

ustanowienia cła na bawełnę, jak i realizacji wprowadzenia przymusu kartelowego w drodze ustawy.

Powinno się natomiast wyteńczyć wszystkie siły, aby doprowadzić do dobrowolnego utworzenia kartelu. Rozumiejąc doniosłość tej sprawy, zgłosiłem akces do kartelu w imieniu firmy N. Ejtingon i S-ka na posiedzeniu izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, 11 b. m.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wielkim błędem było, że nie pozwolono w chwili formułowania arbitrażu dyskutować nad całością statutu kartelu.

Gdyby wprowadziło się do statutu przepisy, gwarantujące równość ofiar ze strony wszystkich przedzalników, oraz uniemożliwiające uchylanie się od powziętych zobowiązań, kartel przedzalników, byłby już dawno przypuszczalnie powstał i to w stu procentach.

Trudności płatnicze hurtownika

Wielka firma włókiennicza załamała się przez weksle grzesnościowe

W sferach przemysłowych i kupieckich Łodzi z dużym zaniepokojeniem omawiana jest sprawa trudności płatniczych, w jakich znalazła się jedna z największych hurtowni bawełnianych związana transakcjami ze starą spółką akcyjną wielkiego przemysłu bawełnianego w Łodzi.

Firma ta, która od szeregu lat pozostawała w ścisłych stosunkach z fabryką, jako główny odbiorca jej produkcji, w kresie ostatnich miesięcy wystawiła weksle grzesnościowe dla swego dostawcy na sumę przeszło 200.000 dolarów. Weksle te zostały przez fabrykę zdykontowane w banku. Bank wypłacił fabryce należność w czekach dolarowych, które na-

stępnie wobec konieczności pokrycia większych zobowiązań terminowych w złotych sprzedane zostały kilku większym firmom branży czesankowej, które z tytułu swych zobowiązań zagranicznych potrzebowały wówczas waluty.

Czeki jednak nie były honorowane. Wówczas fabryka musiała zapłacić należność za te czekki wszystkim firmom przemysłu wełnianego, którym je sprzedała. Z drugiej strony weksle grzesnościowe wystawione przez hurtownię włókienniczą, musiały być przez nią wykupione.

Wobec wysokiej sumy przeszło 200.000 dolarów, na jaką weksle te opiewały, losy wymienionej hurtowni śledzone

są przez sfery gospodarcze Łodzi z dużym zaniepokojeniem. Gdyby bowiem miało dojść do jej załamania, wyłoniłyby się poważne trudności finansowe dla innych jej dostawców, a jednocześnie musiałyby nastąpić przesunięcia i zmiany w polityce sprzedaży na terenie całego szeregu przedsiębiorstw branży bawełnianej.

Obecnie ujawnia się olbrzymi wpływ na te przedsiębiorstwa łódzkiego przemysłu włókienniczego, które od dłuższego czasu zmuszone były korzystać z weksli grzesnościowych, żyrowanych przez ich odbiorców. Polityka taka przed jej czy później musiała doprowadzić do niebezpiecznych powikłań w wielkich firmach hurtowych.

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym Benjamin Borowicz i Henocho Lucki, złożywszy 6 protestowanych weksli na sumę 1.700 zł., z wystawienia Szulima Edelmana, prosili o ogłoszenie upadłości osobiście Edelmanowi, oraz prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe p. f. „Szulim Edelman”, sprzedaż materiałów intrygatorskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 26.

Edelman w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa zaciągnął dług, wystawiając weksle, które następnie dopuszczał do protestu, co wskazuje na zawieszenie wypłat przez Edelmana.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę o twarcia oznaczając tymczasowo na dzień 15 kwietnia 1931 r., sędzią

komisarzem mianowano sędziego handlowego Libracha, a kuratorem adwokata Fruchtgartena. Upadłość oddało pod dozór policji, z obowiązkiem meldowania się raz na tydzień.

Również w dniu wczorajszym ogłosił sąd upadłość Edwardowi Telatyckiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży maszyn do pisania i artykułów biurowych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 48, na własne jego żądanie.

Przyczyną powodującą zawieszenie wypłat posłużyła okoliczność, że Telatycki poniósł szkody i straty w wysokości 15.00 zł. w postaci 68 zaprotestowanych weksli, która to suma należy mu się od jego odbiorców za towary, zaku-

pione w jego składzie.

Sąd, wobec zawieszenia wypłat przez Telatyckiego, ogłosił mu upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 1 marca 1931 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Kaweckiego, a kuratorem adwokata Feinberga.

Sąd jednakże zwrócił uwagę na zbyt szczupły remanent towarów i brak maszyn do pisania.

Telatyckiego oddał sąd również pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Szumolowi Landauowi i Lajbuslowi Gliksmanowi, prowadzącym przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży towarów włókienniczych p. f.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.90.
4 proc. pożyczka inwest. sprze-
maż 88.— kupno 87.50.
Bank Polski sprzedaż 125.25
kupno 124.75
Starachowickie Zakłady Górnicze
sprzedaż 10.50 kupno 10.—
Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,90 i trzy ćwierci
CZEKI
Holandia 358,75
Londyn 43,40 i pół
Nowy Jork — czekki 8,919
Nowy Jork — kabel 8,926
Paryż 34,91 i ćwierć
Praga 26,43 i pół
Szwajcaria 172.—
Wiedeń 125,24
Włochy 46,73
Berlin 212,62

AKCJE

Polski 124,75 125.—
Starachowice 10.— 9,80
Lilpop 20,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 86,75 seryjna 91.—
Konwersyjna 47,85
6 proc. dolarowa 72.—
10 proc. kolejowa 105.—
8 proc. B. G. K. 94.—
7 proc. ziemskie dolarowa 72,50
4 i pół proc. ziemskie 51,75 51,50
4 i pół proc. Warszawy 53,60
5 proc. Warszawy 57,75
8 proc. Warszawy 73,50 73,85
73,65
8 proc. Częstochowy 64,25
10 proc. Lublina 79.—
8 proc. Łodzi 68,25 68,50 68,25
8 proc. Piotrkowa 63,75
10 proc. Siedlec 74,75
6 proc. obl. pożycz. kotw. Warsza-
wy z 1926 r. VII i IX em. 49.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 5,54 luty 5,58 marzec
5,63 kwiecień 5,72 maj 5,23 czer-
wiec 5,26 lipiec 5,30 sierpień 5,34
wrzesień 5,38 październik 5,42 li-
stopad 5,46 grudzień 5,50.

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:
Styczeń 8,49 marzec 8,64 maj
8,01 lipiec 8,06 wrzesień 8,22 paź-
dziernik 8,28 listopad 8,34

ALEKSANDRIA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 17,24 lipiec
15,77 listopad 16,94.
Ashmouni: czerwiec 11,18 sier-
pień 11,46 październik 11,86 gru-
dzień 12,02.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: styczeń — loco 9,90
Kontrakty: styczeń 10,76 luty
10,79 marzec 10,89 maj 9,82 czer-
wiec 9,91 lipiec 10,02 sierpień
10,12 wrzesień 10,25 październik
10,37 listopad 10,47 grudzień 10,59

„Szmul Landau i S-ka” w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 69, w lipcu r. ub. udzielił sąd odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

W październiku firma wystąpiła o zarządzenie postępowania układowego, przedstawiając następujące propozycje układowe: równomierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sumy długu o 50 proc. spłaceniu mniejszych długów bez odsetek w ciągu 20 miesięcy w trzech ratach, z których pierwsza rata płatną będzie po upływie ośmiu miesięcy, druga po upływie 15 miesięcy i trzecia po upływie 20 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd układ zatwierdził i wyrok w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat postanowił uchulić.

Kino „Przedwiośnie“



Żeromskiego 74 | 76

Jutro, w czwartek, dn. 14 b. m. o godz. 2 po poł. odbędzie się
KONCERT Chór Majstrów fabrycznych
 wykonany przez z współudziałem solistów i orkiestry pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Od godz. 11 przed poł. **Poranek dla dzieci** na ekranie: „Co zwierzęta mają nam do powiedzenia“
 Ceny miejsc na koncert 75 gr. i zł. 1.—, na porankach 20 gr. i 50 gr.

Kino-Teatr **SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
 Największy film sezonu w nowym literackim opracowaniu p. t.

SZUKAJ KOBIECY

Cherche la femme
 W rolach głównych: LUCY DORRAINE I ALFONS FRYLAND

Następny program:
 Wielki erotyczny film tylko dla dorosłych p. t. „O KROK OD HANBY“ ze słynnym Werner Finsterem

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Uwaga: Pomimo drogiego obrazu ceny miejsc nie podwyższone. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni. Orkiestra pod batutą R. Kantora.

tel. 123-33 Prywatne tel. 123-33

POGOTOWIE LEKARSKIE

ZIELONA 6, TEL. 123-33

czynne będzie przez całą dobę bez przerwy. — Wkrótce zostanie uruchomione.

Tel. 123-33.

KLINIKA

Położniczo-ohirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—8 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 192-28.

W niedz. i święta od 10—12

i od 1—2 po poł. w leonów

Piotrkowska 62



DELAGE
 140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Bracia Poznańscy Inżynierowie

Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

Institut de Beauté
Anna Rydel,

Bagatelna 19, m. 8, telef. 169-92.
 Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8. 43-3

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elekrolizą. Elektroterapia (Arsowal galwanofaradyzacja). Kwarce. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na bale.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE
 I DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 203-98.
 Przyjmuje od 6—8 w. i w leonicy „SANITAS“ Ceglinańska 99

Dr. med.

M. Rozental

akuszer ginekolog

11 Listopada 19

(Konstantynowska) tel. 223-34
 przyjmuje od 4 do 6 po poł.

od 1 do 2 w Lecznicy

„Pomoc“

Aleksandrowska 1.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,
 leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, sznurek, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz.

w niedzielę i święta od 10 do 1-ej
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor **WOŁKOWYSKI**

ul. Ceglinańska 4

(dawniej Ceglinańska 36)

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEŁEM,

DJATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9,

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 178-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

dla niezamożnych

CENY LEONIC.

Gabinet Roentgenowski

Dr. H. Garewicz

Lecznica „UNITAS“ Pusta 19

Godz. przyj. 11—2 i 5—7, w domu

Karola 4, godz. 3—4.

Prześwietlenia i leczenie głębokie

guzy, gruźlica etc. 306-1

Do akt. Nr. 763—1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67

na zasadzie art. 1030 UPC. o

ogłasza, że dnia 20 maja 1931 r. od g. 10r.

w Łodzi przy ul. Żeromskiego 12

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do

Abrama Wislickiego

składających się z mebli

oszacowanych na sumę zł. 1685.—

Łódź, d. 5.5.31 r.

Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. E. 1929/1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38

na zasadzie art. 1030 U. P. C. o

ogłasza, że w dn. 19 maja 1931 r.

od godz. 10 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do

Firmy Ludwika Kaiserbrechta

i składających się z pary boni ciężarowych

oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dn. 2.5.31 r.

Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 2323-29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. o

ogłasza, że w dniu 19 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 33

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości należących do Fajwla

Kopelowicza składających się z mebli

oszacowanych na sumę zł. 480.—

zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej

ceny szacunku Łódź, 1/5 1931

Komornik T. Chorzelski

Do akt. 1078 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67

na zasadzie art. 1030 U. P. C. o

ogłasza, że w dniu 19 maja 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 84

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości należących do

Bolesława Cyklicza i składających się z mebli

oszacowanych na sumę zł. 1330.—

Łódź, 17.4. 31 r.

Komornik T. Chorzelski

„CASINO“



Dziś wielka premiera

100-proc. dźwiękowego filmu polskiego

wg. **Józefa Conrada Korzeniowskiego**
pow. **„Zwycięstwo“** p. l.

NIEBEZPIECZNY RAJ

W rolach głównych:

Marja Malicka

w roli Almy skrzypaczki

Bogusł. Samborski

w roli hotelarza Schomberga

Adam Brodzisz

w roli bar. Heysta

Akcja odbywa się na jednej z wysp Archipelagu



Nad program

Dźwiękowe aktualności

Metro Goldwyn Mayer

Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe.

Początek o 4.30 po poł., w soboty, niedziele poranki od g. 12—3 po 75 gr. i 1 zł.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Wykończalnia i farbiarnia „Leszno” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, przy ulicy Leszno Nr. 39 podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. N. 3 | 28), termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 19 maja 1931 r. o godz. 11-ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Udział w Ogólnym Zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorców sądowych.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorców sądowych, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie, winien być poświadczony urzędowo.

Propozycje układowe brzmią: zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30% z rozłożeniem spłaty na raty, na termin łączny, nie dłuższy, jak lat dwa.

Układ powyższy nie będzie dotyczył zobowiązań, wyszczególnionych w art. 19 i 34 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 | 28).

Sędzia Komisarz: (—) **Jakób Petters**

Za zgodność Nadzorecy Sądowi

Daniel Landau
Jakób Herman

4457

Znowuż rozpoczęto wybiek!
MACA MASZYNOWA
codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór
KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 143-82.



POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ

w niedzielę, dn. 17-go b. m. o godz. 11.30 rano
W TEATRZE MIEJSKIM
Bilety w Kasie zamawiań Teatru Miejskiego, Piotrkowska 74,
w dzień popisu w Kasie Teatru, Cegielniana 27.

Ogłoszenia drobne

PRAWNICY

specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

MANICURZYSTKA

ondulatorka oraz pracownik fryzjerski poszukiwani. Oferty do administracji sub. „J. Z.” —3

NA LETNISKU

fotel - łóżko, kanapka - łóżko, tapczany, leżaki i t. p. Sztencel, Ewangielicka 2, tel. 114-30. 4370-10

OKAZYJNIE

do sprzedania dwie otomany, tapczan, tremo, krzesła, kredens kuchenny. Tapicer Główna 11. 112-2

ROWER DAMSKI

elegancki, sprzedam tanio. Ul. Piotrkowska 99, m. 6, front 446-1

POKÓJ

umeblowany, frontowy, z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 81 m. 10. 114-1

2 POKOJE

kuchnia, kompletnie odświeżone w ogródku przy Szosie zgierskiej dla 2 — 3 osób bez odstępnego zaraz do wynajęcia. Dowiedzieć się: Szosa Zgierska 55, rzeźnik Dziwisz. 1099—1

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 47

POKÓJ FRONTOWY

umeblowany z wszystkimi wygodami zaraz do oddania. (Dla pojedynczej osoby). Siewkiewicza 13 m. 6. 1098—2

1 LUB 2 POKOJE

z telefonem, nadające się dla lekarza, adwokata lub na biuro do wynajęcia: ul. 6-go Sierpnia 10, I p., front, m. 14. 113-1

POKÓJ

umeblowany z osobnym wejściem, tanio do wynajęcia: ul. Piotrkowska 238, m. 1. 107-3

ZAGUBIONO

kwit kaucyjny na 3 dolarówki, wydany przez Elektrownię w Łodzi na nazwisko Czesława Bytnera, Przejazd 75 111-1



Także antyseptycznie spreparowane, 4161—16

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA“

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.



Do akt. 1140 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Tomasz Chorzeński zam. w Łodzi przy ul.

Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu

19 maja 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul.

11-go Listopada 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości

należących do Bolesława i Niedździecy Cyklis i składających się

z mebli oszacowanych na sumę zł. 835.—

Łódź, 25.4. 31 r.

Komornik T. Chorzeński

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Spełniały kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

PENSIJONAT dla DZIECI

Anny Minc-Holcmanowej

DAWNIEJ w PODDĘBIU Przeniesiony został na r. b. do KOLUMNY pod Łaskiem dojazd koleją i autobusami.

Pensjonat czynny od 15 Maja

Zgłoszenia w Łodzi: Telefon 181-92 w godz. 5—7 oprócz niedziel i świąt: Od 15 Maja również w Kolumnie, ul. Lubelska róg Pałacowej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł, w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze 1.80 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, strm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%

Reogor: Eedaktinjusz Kronmax

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101